Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opł. pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 283. Lwów, Niedziela 20. Grudnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Po wyroku.

Lwów, 19 grudnia.

(x) Wyrok w sprawie Steigera przyjęty został — jak już wczoraj zaznaczyliśmy — przez całą demokratyczną opinję publiczną **z pewnem uczuciem ulgi.** Od przeszło 2 miesięcy opinja była zajętą procesem, którego **echo daleko wybiegło pozą salę sądową,** poza lokalne koła Lwowa, przekroczyło nawet granice państwa i wytwarzało **nastrój** nietylko mącący spokojny tok przewodu sądowego, ale **kolidujący** niejednokrotnie z interesem ślepej Temidy, a nawet **z interesem państwa.**

Toteż uczucie ulgi spowodowane jest nie tylko faktem, że — jak się okazuje z wyroku — człowiek niewinny znalazł sprawiedliwość. chociażby po długich miesiącach żmudnego śledztwa, ale i świadomością, że przecież **sądownictwo nasze potrafi salwować swoją niezależność,** chociażby dookoła jakiejś sprawy wytworzyły się zgoła **niepożądane fermenty,** wciągające niezawisłą opinję sędziów i ławy przysięgłych w wir politycznych czy wyznaniowych tarć.

Proces, który przedwczoraj dobiegł końca, musi jednak budzić pewne **poważne refleksje,** których opinja demokratyczna pominąć nie może milczeniem, jakkolwiek podczas procesu wstrzymywaliśmy się od wszelkich uwag, mogących wywołać chociażby cień podejrzeń, że chcemy w ten lub ów sposób wpłynąć na niezależny wymiar sprawiedliwości.

Rozprawa Steigera wraz z procesem, który pozostawał z tą sprawą w łączności, t. j. Jaegera i tow., **wykazała** pewne **niedomogi w naszych organach sądowych i policyjnych, nad któremi czynniki rządowe nie mogą przejść obojętnie do porządku.** Nie może się bowiem powtórzyć smutny fakt, aby na sposób prowadzenia śledztwa padł chociażby **cień stronniczości,** nie można dalej tolerować ze stanowiska praworządności w państwie demokratycznem, aby jakakolwiek sprawa, tocząca się przed sądem, dała **okazję do publicznego zwalczania się dwóch kategorji urzędów policyjnych,** t. j. policji kryminalnej i politycznej.

Niesłychaną szkodę przynosi społeczeństwu i państwu wytwarzający się pogląd, że **na bieg jakiejś sprawy sądowej wpływ mogą wywierać elementy postronne,** że one usiłują kierować tajnemi nićmi, aby także **salę sądową uczynić terenem walk i porachunków.**

Nie można też milczeniem przejść **do porządku** nad faktem, że udział w krucjacie wyznaniowo - polityczną brała pewna część szowinistycznej prasy, niepomna tego, że **zbrodnią jest przyczyniać się do wnoszenia nastrojów ulicy do sali sądowej.**

A pozwalał sobie na to nietylko odłam prasy lwowskiej, ale i zamiejscowej, nietylko polskiej, ale i żydowskiej (z wyjątkiem — trzeba przyznać — „Chwili", która zajmowała przez cały czas stanowisko rzeczowe i zrównoważone).

Uznanie należy się ławie przysięgłych, która w poczuciu sprawiedliwości i ciążącego na niej trudnego obowiązku obywatelskiego nie pozwoliła na siebie działać tym wszystkim zakusom podjudków i **z godnością stanęła na straży czystości atmosfery sądowej** i wydała wyrok zgodny jedynie z jej sumieniem.

Proces Steigera wzbudził roznamiętnienie instynktów i doprowadzał chwilami do ich rozpasania. Dlatego dobrze, że w chwili dla Państwa bardzo ciężkiej znikła już sposobność jedna do zaognienia pewnych namiętności i że społeczeństwo żydowskie przekonało się, że — bez względu na żale, jakie podnosiło z powodu przedłużającego śledztwa — **liczyć może zawsze na sprawiedliwość polskiego sądu, którego** sztandar został niepokalanym.

Szowinistyczne elementy obu stron powinny z tego **wyciągnąć naukę, że zakusy wnoszenia do sali sądowej innych momentów, jak prawdy, dążącej do sprawiedliwości — rozbiją się zawsze** o granitową ścianę sądu i niezłomną pozycję sumienia obywatelskiego. — To jest w tych czasach różnych niedomogów — poważną pociechą, dodającą otuchę, a morał, płynący z wyroku przedwczorajszego, zapewne powściągnie na przyszłość pewne koła od niskich zapędów i krecich wycieczek.

Skoro zaś ogół społeczeństwa wyciągnie z procesu Steigera **moralną naukę,** to czynniki rządzące powinny wyciągnąć **konsekwencje, któreby raz na zawsze kres położyły rażącym sprawkom podwładnych organów, niedorosłych do swoich stanowisk.**

Sprawa Steigera odsłoniła wiele bolączek, które trzeba pośpiesznie i energicznie zoperować. Tego domaga się uczciwa demokratyczna opinja.

Minister skarbu o sytuacji gospodarczej i finansowej Państwa.

Nadzieja na uzyskanie pożyczki zagranicznej wzrasta.

Warszawa, 18 grudnia.

Minister skarbu p. Zdziechowski przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym udzielił cennych wiadomości o stanie sprawy rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Na wstępie p. Zdziechowski oświadczył, że **okrojenie** budżetu **o 500 miljonów** jest przejściem z budżetu rozrzutnego do budżetu oszczędnego. Zdaniem p. ministra, budżet w wysokości 1 miljarda 500 miljonów jeszcze nie odpowiada rzeczywistym potrzebom i **należy dążyć do osiągnięcia cyfry 1 miljarda 400 miljonów.**

Prowizorjum na I kwartał r. b. daje podstawę do dalszej redukcji, do której przystosować należy ustawodawstwo polityczne, gospodarcze i celne.

W społeczeństwie są **nastroje przeciw spekulacji.** Gdyby takiego przeciwdziałającego nastroju nie było, minister nie mógłby wierzyć, że w należyty sposób wywiąże się z zadania, którego się podjął.

Praktyka wykazała, że **Bank Polski posiada zamało funduszy na akcie kredytowa** i dlatego nie może przeciwdziałać drożyźnie kredytu, która jest jednym z powodów ogólnej drożyzny. Temu trzeba przeciwdziałać. W dniu dzisiejszym **Rada Nadzorcza Banku Polskiego powzięła zasadnicze uchwały o powiększeniu kapitału zakładowego i o dopuszczeniu kapitału zagranicznego do udziału w subskrypcji.**

Następnie p. minister przedstawił kroki, jakie poczynił rząd na terenie Stanów Zjednoczonych w kierunku uzyskania pożyczki zagranicznej. Wiceprezes Banku Polskiego p. **dr. Młynarski, jako pełnomocnik ministerstwa skarbu, podpisał w tych dniach umowę** z jedną z najpoważniejszych firm bankowych, a mianowicie z **„Banker - Trust" w Nowym Jorku,** na mocy której firma ta obowiązuje się **przeprowadzić sprawę wydzierżawienia naszego monopolu tytoniowego,** a w związku z tem i **sprawę pożyczki.**

Przechodząc do spraw obrotu dewizowego oświadczył p. min. Zdziechowski, że **w tych dniach ukaże się rozporządzenie, dotyczące obrotu dewizowego,** którego celem będzie ułatwianie sferom gospodarczym pokrycia zobowiązań zagranicznych, a przeszkodzenie natomiast spekulacji.

Przedstawiwszy **korzystny stan naszego bilansu handlowego,** p. minister oświadczył na zakończenie, że główna przeszkoda w opanowaniu spadku waluty leży w psychice społeczeństwa i dlatego **apeluje do prasy, by przeciwdziałała wszelkim objawom nieuzasadnionej paniki.**

Przeciw przywilejom...

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 18 grudnia.

Rada Min. poleciła prem. Skrzyńskiemu, aby w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami **poddał rewizji system uposażeń i specjalnych wydatków w następujących instytucjach państwowych: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń, Bank Gospodarstwa Krajow., Państwowy Monopol Spirytusowy i Tytoniowy.**

—oo—

Cziczerin w Berlinie.

Berlin, 18. 12. (PAT.) Dzisiaj popołudniu przybył tu w drodze z Paryża Cziczerin.

—oo—

Komuniści wyzyskują bezrobocie.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Przeprowadzone wśród aresztowanych dnia 17 bm. w czasie manifestacji bezrobotnych **śledztwo, okazało, że komuniści zamierzali zorganizować rozruchy na szeroką skalę,** wyzyskując następstwa bezrobocia.

Stwierdzić należy, że **zapobiegła temu w pewnej mierze postawa samych bezrobotnych, którzy zachowali się zupełnie lojalnie,** nie chcąc się dać użyć za narzędzie do powiększania zamętu w kraju.

Aresztowanych dnia 17 bm. agitatorów przekazano policji politycznej.

ROZPACZLIWY WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.). **W drugim tygodniu grudnia liczba bezrobotnych w Warszawie, pobierających zasiłki, wzrosła do 2.200 osób, którym wypłacono 23.000 zł. tytułem zasiłku.**

Dodać należy, że ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10 tysięcy.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 18 grudnia: w Warszawie 10.15 — 10.20 zł.; w Krakowie 10.15; we Lwowie 10.15 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. N. Jork. Trnasakcje: 9.50. Sprzedaż: 9.52. Kupno: 9.48. Tendencja słaba.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.1775. Londyn 25.115. Paryż 19.10. Wiedeń 73.025. Praga 15.35. Włochy 20.88. Belgja 23.50. Budapeszt 72.675. Sofja 3.7625. Holandja 208.05. Oslo 104.95. Kopenhaga 128.48. Sztokholm 138.725. Hiszpanja 73.425. Bukareszt 2.41. Berlin 123.325. Belgrad 9.19.

Pogielda nowojorska: Warszawa 10.25. Londyn 4.85 i pięć trzydziestych drugich. Paryż 3.625. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.03 i trzy ósme. Belgja 4.535. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.31. Sofja 0.74. Holandja 40.17. Oslo 20.25. Kopenhaga 24.87. Sztokholm 26.78. Hiszpanja 14.18. Bukareszt 0.46.75. Berlin 23.81. Belgrad 1.7725.

Bastylja niedołęstwa osamotniona.

Na marginesie gospodarki Banku Polskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 grudnia.

Wystarczyło, że **Bank Polski nie podniósł kursu dolara na wczorajszem zebraniu giełdy**, aby na prywatnym rynku pieniężnym wytworzyła się **dobra tendencja dla złotego**".

Tak ujęto sytuację finansową i taktykę Banku Polskiego w kołach giełdowych Warszawy.

Mówiło się ciągle w półurzędowych komunikatach, że to **spekulacja giełdowa obniża kurs złotego**. Nie negując bynajmniej ujemnej woli czarnej giełdy w pewnych momentach, należałoby przecież zapytać, **czemu ta czarna giełda była bezsilna w okresie trwałego kursu złotego?**

Szczególnie w ostatnich czasach odnosiło się bolesne wrażenie, że naczelne kierownictwo Banku Polskiego postawiło sobie **za punkt honoru wyręczanie czarnej giełdy w ściganiu kursu złotego.**

Jedno jest pewne że to właśnie w ostatnich czasach **spadek kursu złotego odbywał się pod dyktandem przedstawiciela Banku Polskiego** na **giełdzie warszawskiej.** — Giełda i jej otoczenie nie lubią zdradzać tajemnic urzędowych. To też musiał upłynąć pewien czas, nim do opinji przesiąkać zaczęły zdumiewające **wieści o taktyce finansowej instytucji emisyjnej.** Równocześnie sfery rządowe podniosły larum, **a prasa** przypatrując się przez czas pewien temu widowisku w milczeniu — **uderzyła w akordy ostrzeżenia.** Zwłaszcza „Express Poranny“ wystąpił silnie. A skutek?

Oto stało się, że poraz pierwszy od dwóch tygodni Bank Polski **nie podnosił na giełdzie kursu dolara.** Skutek był pełny! **Złoty od dwóch dni idzie w górę.** Trzeba więc aż było krzyku prasy, silnego nacisku ze strony rządu, aby wkońcu Bank Polski przyjrzał się życiu i poszedł zgodnie z jego rytmem.

Ale któż nam zaręczy, że Bank Polski wytrzyma w roli, do której został powołany. Właśnie **to zagadnienie jest głównym punktem trosk rządu w zespole trosk, których naprawdę mu nie brak.** Nie jest to sprawa błaha. Rząd jest właśnie w toku rokowań z powążnemi konsorcjami zagranicznemi o pożyczkę. Nikt nie wątpi że gros tej ewentualnej pożyczki przeznaczy rząd **dla zasilenia rezerw Banku Polskiego.** Jest to, oczywiście, związane z pewnymi warunkami, co do użycia tych pieniędzy przez Bank Polski. **A to łączy się znów z dalszą działalnością Banku.** A wniosek: przy obecnem kierownictwie Banku **kapitał boi się wejść do Banku.**

Nikt nie zajmowałby się tak obszernie osobą p. Karpińskiego, gdyby w jego ręku nie spoczywał los naszej waluty. Prasa będzie jednak tak długo wracała do tej sprawy, aż nie obalimy tej Bastylji niedołęstwa.

Wręb.

—x ox—

Walka Moskwy z Leningradem — o władzę w Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Moskwa, w grudniu.

(I) Życie czerwonej stolicy i wogóle całego państwa sowieckiego stoi obecnie pod znakiem gorączkowych przygotowań do 14-go z kolei **wszechzwiązkowego zjazdu rad.** — Doroczny zjazd ten — jak zwykle — **decyduje o kierunku polityki sowieckiej** (międzynarodowej i wewnętrznej) na przyszły rok oraz wyłania z pośród swych uczestników centralny rząd. W tym roku przygotowania do zjazdu wywołują szczególnie silne zainteresowanie, gdyż odbywają się **w atmosferze nowej, bardzo ostrej walki w łonie partji komunistycznej.** Walka ta **grozi poważnym rozłamem wśród najczynniejszych prowodyrów sowieckich.** Walczą ze sobą **„Moskwa“** i **„Leningrad“**, gdyż była stolica, „pokrzywdzony“ Leningrad oraz „odrodzona“ Moskwa reprezentują poszczególne, wrogie, a nawet wręcz odmienne kierunki. Leningrad — pod kierunkiem Zinowjewa, Bucharina i innych prowodyrów, **występuje z ostrą opozycją przeciwko dotychczasowemu systemowi rządu moskiewskiego, potępiając w najostrzejszej formie odstąpienie tego rządu od prawdziwych wymogów i zasad komunizmu.** Oskarża go więc o „zdradę“, o popieranie „kułaków“, o niedopuszczalne ustępstwa na rzecz „burżuazji“ i t. d. Zarazem opozycja **żąda natychmiastowego cofnięcia wszystkich „reform“**, przeprowadzonych przez rząd obecnie w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczo - ekonomicznej, — a zmierzających do złagodzenia ustroju komunistycznego. „Moskwa“ — t. j. obóz obecnych prowodyrów, z zawziętością broni **dotychczasowego kursu kompromisowego**, jako jedynego, który może uratować sowiety od całkowitego bankructwa.

Walka wre na całej linji.

Rzecz charakterystyczna, że zjazd ten, postanowieniem poprzedniego zjazdu wyznaczony w Leningradzie, rząd wbrew protestom proletarjatu leningradzkiego, zwołuje **w Moskwie**, uważając, że nastroje moskiewskie mogą się znacznie przyczynić **do obalenia opozycji leningradzkiej**, która stanowczo domaga się usunięcia całego składu obecnych władców Kremla.

Walka coraz więcej obejmuje całe społeczeństwo rosyjskie.

—x x—

Nastroje antyrosyjskie w Anglji.

Londyn, 18. 12. (AW.) W uderzający sposób **zaostrzyła prasa angielska ton wobec Rosji sow.**

Prawie wszystkie dzienniki rozpisują się **o niebezpieczeństwie agitacji sowieckiej dla posiadłości angielskich w Azji.** Wybitne osobistości świata politycznego wskazują na Taszkent jako na centrum agitacji sowieckiej.

Przeciwko Anglji skierowana jest również rozpoczęta obecnie przez sowiety **budowa kolei do Afganistanu.**

Prowizorjum budżetowe przyjęte w III. czytaniu.

O bezwłoczną redukcję samochodów i powozów w urzędach państwowych.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu zażądał p. **Bon** (Niezależna Partja Chłopska) głosu, celem umotywowania konieczności uzupełnienia porządku dziennego wnioskiem **w sprawie zajść z bezrobotnymi w Zawierciu.**

P. **Chrucki** (Ukrainiec) poparł ten wniosek, a ponadto wniósł ze swej strony o uzupełnienie porządku dziennego nowym wnioskiem w **sprawie zabicia na pograniczu polsko - rosyjskiem sekretarza Towarzystwa „Proświta“.**

Marszałek zastrzegł się przeciw stosowaniu praktyki omawiania pod pretekstem porządku dziennego innych spraw. Propozycje pp. Bona i Chruckiego mogą być przyjęte, o ile nikt nie zaprotestuje. Ponieważ odezwały się protesty, przeto porządek dzienny pozostał niezmieniony. —

W głosowaniu **przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o prowizorjum budżetowem**, wraz **z rezolucjami p. Sochy o bezzwłoczną redukcję samochodów i powozów w urzędach państwowych i samorządowych** i p. **Strońskiego**, wzywającą Rząd do bezzwłocznego przystąpienia do reorganizacji administracji państwowej celem urzeczywistnienia wymaganej przez budżet redukcji urzędów, urzędników i pracowników państwowych, oraz do poczynienia jak **najdalej idących oszczędności w inspektoratach szkolnych.** Wreszcie przyjęto rezolucję p. Bigońskiego, wzywającą rząd do możliwie szybkiego wniesienia projektu nowelizacji podatku dochodowego.

Z kolei dokonano wyboru członków Głównej Komisji Ziemskiej. — Wynik dokonanego wyboru będzie ogłoszony na następnem posiedzeniu po obliczeniu oddanych głosów.

Ustawę o przedłużeniu terminu stabilizacji urzędników i służby państwowej do końca r. 1926, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, wraz z rezolucją wzywającą rząd, aby w ciągu trzech miesięcy przedstawił nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej, któraby z jednej strony zabezpieczała należycie prawa funkcjonarjuszów państwowych, z drugiej zaś strony dawała rządowi swobodę usuwania zbędnych lub nieudolnych pracowników.

Marszałek zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt.

FERJE ŚWIĄTECZNE SEJMU.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.). Dn. 18 b. m. obradował **Konwent Seniorów pod przewodn. marsz. Rataja.**

Uchwalono, że piątkowe posiedzenie Sejmu będzie ostatniem przed ferjami świątecznemi. **Pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się dnia 28 b. m.** i m. i. poświęcone będzie załatwieniu poprawek Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

—xo x—

Ile wyniosą pensje urzędnicze w styczniu?

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że zapadła już decyzja w sprawie pensyj urzędników państwowych na styczeń r. b. Jako zasadę przyjęto wysokość pensji grudniowej przy równoczesnem zmniejszeniu mnożnej. Pobory urzędników kategorji 1—8 ulegną redukcji 6-procentowej, kategorji 9—12 5-procentowej, kategorji 13—14 5%, kateg. 15—16 4½%-towej.

—xo ox—

Cziczerin przeciw paktowi w Locarno.

Paryż, 18. 12. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Paris Midi“ **oświadczył Cziczerin, że układ locarneński jest skierowany przeciw Sowietom.**

Cziczerin jest zwolennikiem układu kontynentalnego, ostrzega jednak przed hegemonją Anglji nad kontynentem. Dalej wyraził Cziczerin przekonanie, że **zbliżenie polsko-rosyjskie powinno się bardziej uwydatnić**, zaś sprawa mniejszości winna być poruszona dopiero później.

Rosja — mówił Cziczerin — **pragnie być w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami bałtyckiemi**, lecz chce uniknąć tworzenia jakiejkolwiek federacji bałtyckiej.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Sprawa Uniwersytetu.

Lwów, 19 grudnia.

Wskutek memorjału, wystosowanego przez ruski świat naukowy, do ministra oświaty, **kwestja zrealizowania myśli stworzenia wyższej uczelni ruskiej weszła na drogę konkretnych możliwości.**

Prasa ruska w tej sprawie na razie zajmuje stanowisko niezupełnie jasne, lawiruje raczej między ewentualnościami, które w stadjum krytycznem mogą zajść. Przedewszystkiem **wyraża „Diło“ wątpliwość, czy obecnie czas ku temu, ażeby zwoływać komisję organizacyjną, albowiem najpierw musi istnieć ustawa,** określająca powstanie takiej najwyższej uczelni, a nadto muszą być uchwalone odpowiednie kredyty. Z faktu, że dotychczas takiej ustawy niema, a mówi się już o komisji organizacyjnej, **wysnuwa „Diło“ wniosek, że rząd polski niema rzetelnego zamiaru obdarzać Rusinów** uniwersytetem, a porusza tę myśl od czasu do czasu tylko poto, ażeby zyskać potrzebne na terenie międzynarodowym atuty.

Zdaje się jednakowoż, że sprawa jest w tym wypadku jednostronnie potraktowaną, gdyż **zapowiedziana przez Grabskiego na styczeń komisja nie będzie organizowana,** że ma jedynie ustalić wspólnie z Rusinami platformę, na której dokonałoby się powstanie ruskiego uniwersytetu. Wówczas i potrzebna uchwała byłaby aktualna i łatwa do przeprowadzenia.

Pod znakiem czasu.

ZDEGRADOWANA SKARBONKA.

Lwów, 19 grudnia.

Stoi na biurku zapomniana, głodna i płacze. Przez długie lata **była wyrzucona poza nawias życia**, bardziej zbyteczna, niż parasol w czasie pogody. Aż wreszcie zabłysnął dla niej dzień jasny, długo oczekiwany. Ujrzała ślicznego, błyszczącego złotego i jego milutkie dzieci, miedziane grosiki. Nieaktualna przyjaciółka oszczędnych wróciła do swego dawnego znaczenia i zaczęła nabierać wagi, gdy **do pokutujących w niej jeszcze zaśniedziałych halerzy austrjackich zaczęła przybywać nowa, polska moneta.**

Kto nie posiadał starej skarbonki z lepszych czasów, śpieszył zaopatrzyć się w nową. Zauważono jednak wtedy, że u nas wogóle niema w handlu skarbonek, gdyż długo **były towarem niepotrzebnym.** Nie można go było fabrykować lub sprowadzać na urągowisko papierowym tysiącom i miljonom. Skoro w sklepach pojawiły się gliniane skarbonki, stały się obok portmonetek **najmilszym podarkiem**, jako zapowiedź lepszych lat, zachęta do gospodarności, **symbol bogactwa** jednostki, społeczeństwa i państwa.

Niedługo trwały nadzieje. Jeśli która ze skarbonek dorobiła się już jakiejś sumki, zjadły ją już **chude dni**, jakie nastały. Te, których dotychczas nie nakarmiono groszami, dziś już **niczem pożywić się nie mogą.** A ten, kto skarbonki niema, nieprędko zapewne ją kupi. **(m)**

WINA RIEDLA

Dołoj gramotnyje!

Jak wygląda redukcja z bliska.

Warszawa, 18 grudnia.

Oszczędności w poszczególnych częściach budżetu **na I kwartał 1926** przedstawiają się według sprawozdania posła Rymara następująco: Prezydent Rzplitej 150.000; Sejm i Senat 682.000; — Izba Kontroli Państwa 234.000; Prezydjum Rady Ministrów 48.000; Min. Spraw Wojsk. 38 milj. 100 złotych; Min. Spraw Wewn. 7 milj. 83.000; Min. Skarbu **przewyżka 8 milj. 764.000;** Min. Sprawiedliwości 4 milj. 700.000; Ministr. Przemysłu i Handlu **przewyżka 5 milj. 859.000;** Min. Kolei 175.000; Min. Rolnictwa bez zmiany; Min. Robót Publ. 4 milj. 826.000; Min. Opieki Społecznej **przewyżka 10 milj. 959.000;** Min. Reform Rolnych 5 mil. 962.000.

Ministerstwo Oświaty zmniejszono o 20 miljonów 628.000.

A zatem prawie połowę wszystkich oszczędności wypełni się kosztem oświaty.

Cóż można więcej wymagać.

Dołoj gramotnyje! — oto hasło akcji oszczędnościowej.

——xox——

Zamierzona podwyżka taryf kolejowych.

Warszawa, w grudniu.

Z powodu blisko 100-procentowej zwyżki walut obcych w stosunku do złotego i wywołanego przez to podniesienia się kosztów eksploatacyjnych, ministerstwo kolei zastanawia się nad podniesieniem eksportowych taryf kolejowych **o 20 do 25 procent.** Nowa taryfa weszłaby w życie **z dniem 1 stycznia 1926.** Czynniki miarodajne uważają, że eksporterzy wskutek zwyżki walut osiągnęli t. zw. premję eksportową wynoszącą, po przerachowaniu zysku brutto na złote, około **100 procent kursu parytetowego.**

Inicjatorzy tego projektu uważają, że przy niezmienionych kosztach robocizny, świadczeń skarbowych i taryf, skarb państwa powinien partycypować **chociaż** w 1/4 części zysków eksportera na spadku kursu złotego. (

——xo ox——

Niemcy przy odbudowie produkcji rosyjskiej.

Moskwa, 18. 12. (AW.) Pobyt niemieckich przemysłowców w południowo-rosyjskim Zagłębiu doprowadził w rezultacie do **porozumienia, na mocy którego Niemcy zgodzili się w zasadzie udzielić kredytu na rozbudowę południowych kopalń rudy.** Szczegóły porozumienia ustalone będą w Berlinie na specjalnej konferencji. **Niemcy zamierzają udzielić kredytu długoterminowego**, który amortyzowany będzie przez wpływy z eksportu rudy. Wskutek pomocy niemieckiej produkcja rudy wzrośnie o 20 procent.

Pokłosie procesu Steigera.

Lwów, 19 grudnia.

W związku z procesem Steigera odbędą się w tych dniach następujące rozprawy:

O fałszywe zeznania i oszustwo przeciw Marji **Kalanskowej**, która zeznawała u sędziego śledczego o konspiracji żydowskiej na życie p. Prezyd. Wojciechowskiego, a następnie zeznaniom tym zaprzeczyła, twierdząc, że zostały na niej przez sędziego śledczego **wymuszone. Flach** contra dr. **Landau** o obrazę czci, która to rozprawa rozpoczęła się dnia 14 bm. w S. III sądu powiatowego we Lwowie, lecz została odroczona. Przeciw **N. Mayerowej** żonie znanego adwokata dr. Mayera o ciężkie uszkodzenie ciała przez rzekome **pobicie Marji Pasternakówej.**

Mieczysław **Thumen** contra dr. **Franke** o obrazę czci.

Wreszcie zażalenie Stefanji **Orlickiej**, wniesione przez nią do ministerstwa sprawiedliwości **przeciw prokuratorowi Hryniewieckiemu** w sprawie Steigera o obrazę czci. Pan Prokurator nazwał zeznania jej kłamliwemi i wygłosił na sali rozpraw, że **„cała jej istota kłamie".** — Pozatem spodziewane są liczne dyscyplinarki, dochodzenia, dymisje i przenoszenia, zainicjowane przez rząd wśród lwowskich władz.

——oo——

SPRAWA REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Dnia 28 grudnia Sejm przeprowadzi dalsze głosowania nad poprawkami Senatu do projektu ustawy o reformie rolnej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20. 12. 25.

ALLAN SULLIVAN. 7

DUCH BESTJI.

(Tłum. z ang. H. Machniewicz).

(Dokończenie).

To on stał, ten człowiek wiedzy; jedną wyciągniętą ręką oparty o pień drzewa, zupełnie tak samo stał młody orangutan kilka tygodni przedtem. Tkwił w zupełnym bezruchu, napoły schowany olbrzymiemi paprociami, on — zwierzę z pogranicza państwa tego co nie znane — część jego tajemnicy i groźby. Tem niebezpieczniejszy w tej dwoistości życia, które tak bujnie promieniowało przez jego ciało.

Thesiger patrzał i patrzał, nagle stłumił okrzyk bo na górnych gałęziach drzewa o które oparty stał Jennison coś innego się poruszało wielkie, kosmate zwierzę napół tylko widoczne poprzez egzotyczną roślinność. W tym momencie ta kosmata małpa wychyliła się naprzód i coś rzuciła. Thesiger przecierał lornetkę. Jennison złapał skwapliwie ten przedmiot i zaczął go pożerać.

Wrócił tej nocy do obozu trzymając w ręce pełno storczyków — wielki, brodaty faun a w oczach jego iskrzyły się dzikie płomienie. Z ubrania tylko strzępy na nim wisiały, a całe ciało pokryte było ukąszeniami owadów, czego zresztą widocznie nie czuł. Thesiger czuwając nad nim próbował chwycić jego spojrzenia, nadaremnie. Spokój już nie istniał dla tego człowieka, o ile jeszcze był człowiekiem. — który kroczył bez ustanku tam i napowrót wzdłuż wybrzeża rzeki, chwilami się zatrzymując, jak gdyby się porozumiewał z dżunglą. Wreszcie po długim czasie przyszedł do przytomności. Światło szaleństwa zgasło w jego oczach. Zwrócił się do Thesigera z beznadziejną rozpaczą tonącego, którego wir porwał i na dno ściąga.

„Słuchaj, — ja byłem w piekle. Ja się boję powrotu, — ja tam nie chcę wracać, — niechcę, niechcę!! Widziałem jak się na mnie patrzyłeś, gdy byłem tam „ręką wskazał na przeciwległy brzeg". Ten orangutan to samica tego, którego zabiłem. Ona teraz pragnie mnie. Czy wyobrażasz sobie męża o podwójnym doktoracie i rozmaitych tytułach honorowych jako przedmiot pożądania małpy-samicy? Ja nie mogę! A jednak to jest prawda. Od dni szeregu mnie prześladuje z propozycjami. Gdybym ich nie był przyjął, niewątpliwie byłaby mnie zabiła".

Usiadł na ziemi i kołysząc swe ciało tam i z powrotem dalej ciągnął głosem ochrypłym, okropnie znużonym, który dostrajał się do jego wyczerpanego wyglądu, jego kudłatej głowy i postrzępionej brody.

„Od czasu do czasu to tak, jakbym wszedł do stawu o czystej, chłodnej wodzie — i odnajduję siebie. Teraz właśnie jestem w takim stawie. Przechodzę przez niego, a za każdym razem jest on mniejszy; a potem wszystko znowu jest gorące, wilgotne i zielone. Mam wspomnienie o ludziach którzy noszą stroje wieczorowe i prasowane koszule, ale to są tylko cienie, które mi pamięć pokazuje. Inne rzeczy zajęły ich miejsce. Czy ty to rozumiesz? Dżungla — przeklęta dżungla mnie czeka!! Mój Boże, Thesiger, ty nie pozwolisz bym poszedł? Ty mi dałeś coś przed kilkoma tygodniami, — a teraz musisz je zabrać i to rychło! Jeśli tego nie uczynisz to może za trzy godziny już będę mówił do ciebie językiem małp".

Błagająco wyciągnął ręce i nawet wtedy, kiedy mówił zdawało się, że dusza jego znów się wymyka. Thesiger wstał słaniając się przed oczyma straszne wizje tego, co czekało tego człowieka cywilizacji. Przygnieciony świadomością, że własnymi krwawymi palcami się babrał w tem, w czem tkwiła taka moc utajona. Podniósł wzrok, i tam na kraju polanki, ciemno bronzowa plama na zielonym tle, siedział orangutan samica i czekała — czekała. Kiedy przemówił własny głos mu się wydawał obcym.

„Zjedzmy objad". Potem powoli „ty zostań gdzie jesteś".

Jennison zatrząsł się, lecz z miejsca się nie ruszył. Kilka minut później zajął własne krzesło i patrzył poprzez chwiejący się stoliczek.

„Jedz człowiecze, to ci się przyda„ „rzekł tonem znaczącym. Właśnie nadeszła godzina, kiedy dżungla przemawia. W zapadającym zmierzchu krzyżowało się mnóstwo głosów z bliska i z daleka. Na przeciwległej polance rozległo się coś niby kaszel niby szczekanie, zabarwione wściekłą niecierpliwością.

Kosmata oblubienica Jennisona potrząsała olbrzymią paprocią.

„Mój staw z czystą wodą jest coraz płytszy" rzekł Jennison wolno, „wnet się skończy".

„Kawa?" Thesiger głowy nie mógł podnieść.

„Oczywiście" potem silnie zaakcentował: „nigdy jej tak nie pragnąłem jak w tej chwili".

Thesiger wstał i odwrócony plecami stał chwilę koło ognia. Jennison nawet się nie oglądał, lecz siedział wpatrzony w rzekę. Dwa delikatne światełka zapaliły się w jego oczach. W chwilę potem podniósł do ust mocną, ciemną ciecz. On wiedział co zawierała.

Poprzez filiżankę stał Thesigerowi jedno długie spojrzenie. Cudownie się w niem mieszały i pożegnanie i odwaga i ulga. Wyrażało ono też nadzieję, że krainę do której się właśnie udaje znajdzie niemniej zajmującą od tej, którą właśnie opuszcza. Zdawało się, że przewleka tę ostatnią chwilę, bawi się nią z pewnem rozczuleniem, tak jak malarz się pieści z obrazem, o którym wie, że jest skończony. Dopiero kiedy hałas się wzmógł, jego wyraz twarzy się zmienił.

„Wszystkie moje okazy i notatki poślij do Marnier'a i — dzięki ci!

Potem wypróżnił filiżankę.

Dwa tygodnie później Thesiger jechał w dół rzeki. Opuścił właśnie osadę wyżej położoną, do której był uciekł by dojść nieco do równowagi. Dość już miał dżungli raz na zawsze. We wielkiej łódce jechał z nim urzędnik inspekcyjny udający się ku wybrzeżu. Thesiger przyjął do tego przypadkowego towarzysza i wdzięcznie przyjął propozycję, by wspólnie podróż odbyć.

Czarna woda szybko niosła łódkę i mijała okolicę tak dobrze znaną i nagle polanka okazała się. Dżungla już ją prawie pokryła.

„Na Boga, czy widzi pan ten krzyż? Czy ktoś jest tu pochowany?"

Thesiger nie patrzał. „Tak" odpowiedział powoli, „tu spoczywa najdzielniejszy człowiek jakiego znałem".

——oo——

BUCIKI męskie i damskie słynnej fabryki **F. L. POPPER** poleca **wyłączny** skład **GABRYEL STARK** Lwów, pl. Marjacki 11. 557

Monarchiści polscy a francuscy republikanie.

(Diagnozy i lekarstwa).

Lwów, 19 grudnia.

(K.) Wychodzący w Wilnie **organ monarchistów „Słowo“** przeprowadza następującą **diagnozę choroby naszego ustroju w Polsce.**

„Szukajmy siły w Polsce. Jaka klasa społeczna, która instytucja publiczna jest silna, **gdzie wogóle w państwie naszem szukać siły?**

Prezydent Rzeczypospolitej... Z obawy przed Piłsudskim pozbawiła Komisja Konstytucyjna Prezydenta nawet cienia władzy. W naszej republice Prezydent może swobodnie robić tylko dwie rzeczy: **olśniewać przyjezdnych i figurować do filmów.**

Senat — to przybytek dla emerytów partyjnych.

Izba poselska jest de facto suwerenną. Od niej zależy prezydent, rząd, urzędnicy, wymiar sprawiedliwości i omal nie wojsko. Lecz **czyż Izba jest siłą? Izba poselska jest źródłem marazmu i demoralizacji.** Każdy poseł — to tyran dla ministrów i urzędników, tyran-polityk, tyran-natręt. Izba poselska jest zbiegowiskiem ludzi robiących własne interesy. **Takie zbiegowisko można zebrać w przeciągu 10 minut, wyłapując na rogu ulicy 444 przechodniów.**

Gabinet. Każdy minister boi się Izby, niektórych organów stołecznych, związków zawodowych i, własnych dyrektorów departamentu i własnego sekretarza. **Jest on emanacja nie siły lecz słabości.**

Biurokracja jest silna dlatego, że może dokuczać. Ale dokuczliwą i nieznośną jest dlatego, że jest słaba. Wszystkich posłowie mają w kieszeni.

A klasy społeczne?

Inteligencja została utopiona w ciemnej masie. **Cała nasza struktura republiki pilnuje, aby silna władza nie dostała się inteligencji.**

Robotnicy i włościanie rozumują, że wziąć władzę, to znaczy: mieć zdolność do jej piastowania.

Całe społeczeństwo polityczne jest sumą różnego rodzaju bezsilności. Jedno się robi z obawy przed Piłsudskim drugiego nie robi się z obawy przed P. P. S., tamtego znowu ze strachu przed żydami“.

Oczywiście sens tych wywodów: **monarchja jako źródło przyszłej władzy.** Autor nie pomyślał nad tem że **król także może być urodzonym matołkiem** i że nawet dobry król będzie miał **panów, kapitalistów, zauszników, pochlebców, karjerowiczów,** którzy są również **źródłem bezsiły.**

Inaczej myślą we Francji.

Jakkolwiek żyją tam jeszcze ludzie, pamiętający Napoleona III, to jednak **nie widzą ocalenia w monarchji.** W tych dniach zawiązał się w Paryżu klub, który wysunął następujący program: **1) Rozwiązanie parlamentu, 2) Utworzenie „komitetu ocalenia publicznego z nieograniczoną pełnią władzy,** 3) powierzenie rządu **gabinetowi fachowców,** otrzymujących wskazówki od komitetu. Klub zyskał szybko popularność a naczelny redaktor „Eclair'u“ proponuje na prezydenta starego **Clemenceau.**

Francuzi wiedzą, że **kto szuka siły,** ten **nie znajdzie jej w królwskich pieluszkach,** lecz trzeba się oglądnąć **za człowiekiem** albo **za jakiemś zespołem ludzi,** którzyby reprezentowali **siłę i wolę.**

—x ox—

Postulaty bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warszawa, w grudniu.

Onegdaj odbyło się w sali Tow. Hygienicz., zorganizowane przez **Partję Pracy,** przy udziale tysiąca osób zgromadzenie publiczne **w sprawie bezrobocia pracowników umysłowych.** Zebranie zagaił przewodniczący poseł **Kościałkowski.** Następnie zabrał głos prezes prof. Kazimierz **Bartel,** b. minister kolei. Poseł Kościałkowski zgłosił następujące rezolucje:

1) Uzyskanie od rządu zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych **przy pracach inwestycyjnych;**

2) wprowadzenie w życie noweli z dnia 28 października br. w ten sposób by objęła ona **wszystkich bez wyjątku zredukowanych** do 1 stycznia r. p.;

3) uzyskanie od rządu jeszcze przed 1 stycznia 1926 r. **zaliczki zapomogowej;**

4) zrównanie bezrobotnych pracowników umysłowych w prawach z fizycznymi przez uzyskanie dla nich **zapomogi w naturze** (kartofle, węgiel itd);

5) udzielenie bezpłatnej pomocy lekarskiej przez Kasy chorych;

6) poddanie rewizji procedury składania podań o zasiłki;

7) **wstrzymanie eksmisji** do czasu otrzymania przez petenta posady;

8) **skreślenia podatków rządow. i** komunalnych oraz niepobieranie od bezrobotnych **opłat stemplowych;**

9) **wstrzymanie redukcji urzędników do 8 klasy;**

10) wstrzymanie awansów do czasu poprawy ekonomicznej państwa;

11) reorganizacja urzędów pośrednictwa pracy.

Rezolucje zostały przyjęte jednomyślnie poczem **wybrano delegację** w składzie: posłów Kościałkowskiego, Barańskiego i prezesa zrzeszenia bezrobotnych pracown. umysłowych p. Biernackiego. Delegacja ma wymienione postulaty przedstawić p. premjerowi Skrzyńskiemu.

—xe ox—

Coś niecoś o metodach śledczych naszej policji.

Rezultaty intenzywnych dochodzeń, trwających latami.

Lwów, 19 grudnia.

Jeszcze dnia 29 września 1923 r. „Naczelny Komitet organizacji Mał. straży obywatelskiej“ we Lwowie, przy ul. Zimorowicza l. 8 wniósł do lwowskiej policji oskarżenie na b. konduktora kolejowego **W. Martyna,** przyjętego przez lw. dyrekcję kolejową w charakterze hamowniczego, że w r. 1918 w czasie walk z Ukraińcami był on żandarmem ukr. i znęcał się nad polskimi jeńcami. Po za tem podobno dopuścił się szeregu rabunków i kradzieży. Wdrożono naturalnie śledztwo, które **trwało aż dwa lata.**

Dnia 14 b. m. aresztowano Martyna dopiero w Borysławiu, gdzie przebywał jako hamowniczy w czynnej służbie — zaś dnia 15 b. m. odstawiono go do aresztów policyjnych we Lwowie. Wbrew zeznaniom wielu poszkodowanych w r. 1918 — Martyn wypiera się winy i twierdzi, że jako **żandarm ukraiński** niczego nie robił na własną rękę, lecz wszystko **na wyraźne polecenie przełożonej władzy.** — Zostanie on w tych dniach odstawiony do sądu.

Wszystko to piękne, ale doprawdy trudno zrozumieć dlaczego śledztwo trwało aż dwa lata i dla czego dopiero po dwóch latach Martyna aresztowano.

Z sali sądowej.

ROZPRAWA PRZECIW 23 BANDYTOM Z POKUCIA.

Lwów, 19 grudnia.

W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu rozprawy przeciw 23 bandytom z Pokucia, którzy pod hasłami „rewolucji“ dokonali szeregu napadów rabunkowych **ukończono postępowanie dowodowe** i wręczono sędziom przysięgłym **132 pytań.** Następnie podjęli przemówienia pp. prokurator i obrońcy. W poniedziałek zapadnie wyrok.

ZABÓJSTWO NA LEWANDÓWCE.

Lwów, 19 grudnia.

W nocy z 4 na 5 października zdarzył się na Lewandówce wypadek zabójstwa.

Józef Zajączkowski, murarz, znany w okolicy bandyta i awanturnik, zabawiał się w licznem gronie przyjaciół na imieninach u jednego z mieszkańców Lewandówki. Jak zwykle przy takiej zabawie wypito morze wódki. Wreszcie coś komuś się nie podobało. Wymiana zdań zamieniła się w gwałtowną burdę. Józef Zajączkowski uważał za swój obowiązek wkroczyć. Tymczasem Jan **Witek,** śmiertelny wróg i rywal Zajączkowskiego **dobył noża.** Padły ciosy. Zajączkowski, ugodzony w prawy bok, **rzucił się na przeciwnika.** Drugi cios był silniejszy. Myśliwski sztylet, długości kilkunastu centymetrów, przez kręgosłup przebił nerki, przeponę brzuszną, wątrobę i zadrasnął płuca. Zajączkowski wyzionął ducha na miejscu. Zabójca, zaatakowany przez brata zabitego, Karola, z nożem w łopatce **zdołał umknąć.**

Wczoraj odbył się epilog w sądzie okr. karnym we Lwowie pod przewodnictwem s. s. **o. Malickiego.** Po przeprowadzonej rozprawie trybunał ogłosił **wyrok uwalniający** oskarżonego Jana Witeka **od zbrodni zabójstwa** a zasądził go jedynie za przekroczenie **opilstwa na 8 tygodni aresztu,** która to kara została zatarta śledczym skonsumowana.

Oskarżał prokurator **Rusin,** bronił adw. dr. **Kibitz.**

—xo ox—

Z TEATRU.

Panienka z magazynu

farsa w 3 aktach Rene Peter'a i Henri Falka.
(W „Nowościach“).

Lwów, 18 grudnia.

Bez względu na to, czy prawdziwie francuska krew płynie w żyłach pp. Petera i Falka przyznać trzeba, że fabrykat ich nie jest gorszy od tego, co wytworzyły inne literackie spółki z ogr. por. — Pokazali jak to rzekoma gęś Langredocka potrafi przedzierzgnąć się w skórę panny z magazynu, aby zdobyć sobie męża i omotali tę fabułkę siatką sypialniano-budoarowych perypetji, które mogły być dość nudne, gdyby nie były grane w doskonałem tempie i bardzo dobrej obsadzie.

Prym wiodły **Rasińska i Skrzydłowska.** Pierwsza ujmowała skromnością prowincjonalnej wdówki, która z mestrją, godną tej wytrawnej artystki **przedzierzga się w pełną uroku** osobę kobiety rozwijającej dużo wdzięku wrodzonego i przepychu toaletowego. Druga — miła, filuterna „Pouche“ — z swobodą, godną prawdziwej Paryżaneczki, zbiera posag w pokojach kawalerskich starzejących się lowelasów i z finezją pomysłową grą — gdy trzeba — rolę kwestarki, **Szczęsna,** doskonała ongiś w operetce, do komedji powoli dość się akomoduje. Postać żywą i pomysłową w każdej roli daje **Fertner,** czego nie mogę powiedzieć **o Kwiatkowskim,** który stanowczo nie posiada temperamentu farsowego. Mam wrażenie, że talent tego artysty predystynuje go do innych ról aniżeli amantów. Zajmującą groteskę stworzył w roli artysty-fryzjera **Milski,** talent niezawodnie się rozwijający i samodzielny. **Brzeski** objawia każdą role sympatyczną linją rozwojową. Dobry epizod jako lokaj dał **Lewicki,** mignęła zgrabnie przez scenę **Hakowska.** Reżyserja Kwiatkowskiego dobra, tylko antrakty niepotrzebnie zalatywały prowincją.

Tęgi mróz na dworze był jakby paradoksem do farsy proszącej się szczególnie o sezon ogórkowy.

(j. g.)

NA MARGINESIE.

Do Canossy...

Lwów, 19 grudnia.

Ostatnie tygodnie były świadkami ciekawych, zgoła nieoczekiwanych zdarzeń.

Wykoleił się przedewszystkiem Grabski, który przez dwa lata pędził całą siłą pary po ślepym torze fantastycznej ideologji, aż nastąpiło wreszcie to, co przyjść musiało — **katestrofa.**

Ale że jest rodzoniutkiem braciszkiem owego Wąsala, który dzisiaj na takim samym narowistym koniku eksperymentalności ugania po podwórku ministerstwa oświaty — więc z flegmą, właściwą familijnemu temperamentowi „grabszczyzny" ustąpił ze stoickiem uśmiechem, poklepał po ramieniu krewniaka i rzekł: No, ty teraz górą, a ja doliną...

Lecz w **matecznikach endeckich powstał niepokój,** słowem taki sobie maleńki huczek.

Papież De Mowski zgromadził swą dziatwę, a w pierwszym rzędzie grabarza marki Kucharskiego Złotobójcę Władysława i tak im rzecze: — Allach z wami, lecz za **wasze wybryki wartacie conajmniej po pięćdziesiąt bambusów na piętę.** Cożeście uczynili? Zgoła nieobliczalnem postępowaniem doprowadziliście do tego, że **władzę gotów chwycić ten ten...**

Tu ukazał przed oczyma swojej czaladki obraz, przedstawiający **męża surowego z krzaczastemi brwiami i sumiastemi wąsami.**

Strach padł na całą gromadę! Co będzie? — pytano.

— Ano, niema rady — rzekł papież — tylko trzeba przepasać biodra powrozem, **nakryć grzbiet włosiennicą i odbyć pielgrzymkę pokutną** do Sulej...

Bijcie czołem, bo Pan doświadczył ciężko swoją trzódkę — wołano zewsząd.

Ale mąż przodujący w radzie fuknął Karcaco. — Cicho! **Nawarzyliście piwa, a więc pić trzeba! Idę do Canossy!**

Ale w jakim wystąpić stroju?...

Naturalnie w legjonowym, mociumpanie! O, tak: **Szary mundurek i rogatywka.** Może stary wódz się rozczuli i da się usidlić.

Co? — w rogatywce?! Ależ broń Boże! Rogatywka jest symbolem rogatej duszy. Gotów się obrazić dziadek.

Słusznie mówicie, rzecze papież De Mowski, włóżcie mi na głowę ma... mać... maciejówkę. Już idę. A wy mi błogosławcie, mówcie za mnie różaniec i wesprzyjcie mię pod ramię, bo mi słabo... mdło... niedobrze... brrr! Takie upokorzenie!!

Wid.

———xox———

Wystawa „gwiazdkowa".

Lwów, 19. grudnia

W okresie dawania upominków „gwiazdkowych„, jak co roku, tak i obecnie, artyści plastycy lwowscy urządzili **w lokalu przy placu Akademickim l. 1. specjalną wystawę obrazów, szkiców i notatek** o cenach bardzo niskich. Najlepsza to więc okazja nabycia drobnej ale cennej i trwałej rzeczy, **zamiast bezużytecznych ozasem a prawie zawsze mało wartościowych upominków,** na które ludzie wydają dość znaczne sumy. Czyż istotnie może być piękniejszy i bardziej kulturalny upominek jak obraz lub rzeźba znanego artysty? Bez sztuki dziczejemy i ubożsi jesteśmy o jedno jeszcze uczucie, które pokrzepia nas i uszlachetnia, to jest poczucia piękna.

Wyrabiajmy je w sobie przez otaczanie się najdrobniejszemi choćby dziełami talentu. Przesądem jest twierdzenie, iż nas na to nie stać! Najlepszym dowodem, iż tak nie jest, to wspomniana wystawa wszakże na niej są **obrazy tańsze od flaszeczki perfum,** od świecidełek na drzewko, od zagranicznych wyrobów galanteryjnych. Nasi artyści umyślnie dali na dzieła swe **tak niskie ceny,** by wszcząć jakiś ruch w tym kierunku — więc korzystajmy skwapliwie z tej okazji: Do nabycia są obrazy Augustynowicza, Albinowskiej, Berezowskiej, Olpińskiego, Kejstanowicza, Kostynowicza, Nowotnowej, Hausnerowej, Szyrajew, Kleinmaca, Loba, Dręgowskiego. Markowskiego i Innych, oraz bardzo piękne kilimy Korylkowej.

as.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wiadomości z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 18 grudnia.

Nieszczęśliwy wypadek podczas polowania w dobrach p. Sapiehy. Do szpitala tutejszego został onegdaj przewieziony Władysław **Kawa,** leśny dóbr sapieżyńskich, któremu w czasie polowania **przestrzelono** lewą nogę.

Przygnieceni klocami podczas ładowania drzewa. Robotnicy Jan **Podolak** i Grzegorz **Dziuba** zostali podczas ładowania drzewa na stacji kol. w **Dobromilu** przygnieceni klocami. Ciężko pokaleczonych przewieziono do szpitala powszechnego w Przemyślu.

Zmielony na śmierć. W niewytłumaczony sposób został onegdaj porwany przez transmisję **w młynie Szafranika** przy ul. Lipowej Górnej l. 7. niejaki Kazimierz **Garncarz,** liczący lat 19.

Garncarz poniósł **śmierć na miejscu.** Zwłoki nieszczęśliwego przedstawiały jedną bezkształtną masę.

Zmiany w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zastępca kierownika tutejszego Oddziału p. **Hanausek** został przeniesiony do **Tarnowa,** gdzie obejmie kierownictwo Oddziału.

———xox———

Wiedeńskie damy jako służące.

Lwów, 19 grudnia.

Stosunki powojenne w Austrji wyrzuciły niezliczone szeregi kobiet pracujących, poprostu **na bruk.** O ile w czasie wojny łatwo było o wszelkiego rodzaju zajęcie w biurach, kantoracli i warsztatach, gdzie kobiety zastępowały walczących na froncie mężczyzn, o tyle dziś z dniem każdym zwiększają się **szeregi bezrobotnych pracownic,** które były niejednokrotnie podporą swych rodzin.

Kobiety z inteligencji zwracały się więc masowo do tego działu pracy, w którym jeszcze można było znaleźć zajęcie: zostawały **służącemi, kucharkami, pokojówkami.** Niedawno zgłosiła się do biura pośrednictwa pracy pewna **baronowa** jako kandydatka na służącą.

W końcu **zabrakło w Austrji miejsc** dla służących. Istnieje jednakże kraj. w którym personal służebny jest bardzo poszukiwany: to **Ameryka.** W stanach południowych panie domu zadowalają się **czarnemi pomocnicami,** ale w północnych znaleźć ich nie można, a dziewczęta z proletarjatu wolą szukać korzystniejszych, zajęć w fabrykach i kantorach.

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zatem, **złagodzić ostre rozporządzenia, ograniczające immigrację** odnośnie do pań z Europy, które zdecydują się przybyć do Ameryki jako służące. Zwrot ten powitany został przez społeczeństwo amerykańskie z wielkiem zadowoleniem.

Niezawodnie ciężka to ofiara, jakiej warunki życiowe żądają od uroczych Wiedenek. Osładza ją nieco ciekawość ujrzenia nowego świata, nadzieja przygód i pewność zdobycia chleba. **Niewiele Polek** ze sfer towarzyskich zdecydowałoby się zapewne na krok tak dzielny i śmiały i na taką rezygnację ze swych ambicji i przyzwyczajeń.

Od Administracji.

Ze względu na przerwę, jaka nastąpiła w wydawnictwie „Kurjera Lwowskiego" oznajmiamy uprzejmie, że z kwot zapłaconych na grudzień nadwyżkę zbonifikujemy naszym Prenumeratorom w styczniu. **Wyrażamy nadzieję, że przerwa spowodowana nieprzewidzianemi warunkami nie powstrzyma naszych abonentów od uiszczenia zaległych prenumerat, o co uprzejmie prosimy.**

BIAŁA ŚMIERĆ.

Bukareszt, w grudniu.

W okolicy Campołung nad granicą czesko - rumuńską **zamarzł cały posterunek rumuńskiej straży granicznej** w liczbie 18 żołnierzy. — Zwłoki zamarzniętych znalazła czeska straż graniczna. Przyczyną tragicznego wypadku był **brak ciepłej odzieży** przy 12-godzinnej służbie na silnym mrozie.

———oo———

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20 12 1925

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

Czy istnieje materja martwa?

Lwów, 19 grudnia.

Indyjski minister oświaty dr. George **Arundale,** biorący żywy udział w nowoczesnym ruchu wychowania **młodego** pokolenia Anglików, miewa popularne wykłady, w których zaznajamia liczne zastępy słuchaczy z psychologją „dalekiego wschodu".

Światopogląd Indji, rozróżniający sześć stopni świadomości, nie zna materji **martwej.** Nie masz niczego martwego w wszechświecie!

Państwo **mineralne** ujawnia pierwszy najniższy stopień świadomości w granicach czysto fizycznych. Wszędzie uwidacznia się **dążność do rozwoju,** praca organizacyjna! Tysięczne rozmaite kształty kryształów, to świat, który występuje na wyższy szczebel świadomości, na tle żądzy do uplastycznienia.

Nauka zachodnia, stwierdza **niewidzialne ruchy,** energję potencjalną materji, prawidłowy splot **wirów elektronowych,** dających zmysłom złudzenie określonego ciała, nie zna i nie uznaje jednak tego pierwszego stopnia najniższej **głuchej świadomości kamienia!**

W państwie roślinnym jest już **wyższa forma życia** popędowego i czuciowego, przyrodnicy, botanicy mogą stwierdzać w wielu wypadkach subtelną wrażliwość i żywą reakcję roślin na podrażnienia. Ten stopień świadomości sięga i w państwie zwierząt, nie ma tu stałych granic dla organizmów roślinnych i zwierzęcych, lecz u wyżej ukształtowanych zwierząt, występuje już spowita mrokiem, **trzecia** faza świadomości. Jestto świadomość **duchowa** najwybitniej znamionująca **człowieka.** Ta „świadomość duchowa" czysto ludzka, analityczna i krytyczna, spętana jest w przeciętnej dzisiejszej masie ludzkiej, **drugim** stopniem to jest **„żądz i popędów",** zaś górna duchowa elita ludzkości sięga do **wyższej, czwartego** stopnia świadomości tj. **świadomości intuicyjnej** sięga do syntetycznego poznania jedności wszelkiego „stawania się" i przebiegu mijających zjawisk.

Tylko niewielka liczba „wybrańców" mocą szczególnej łaski sięga w jeszcze wyższą sferę świadomości, święci, geniusze, jasnowidze!

Szczytem niedosiężnym dla dzisiejszego człowieka to **„świadomość kosmiczna".**

Przeciętny człowiek przez całe życie **wleczony** jest po bezdrożach przez „przyczajone w nim zwierzę", a zadaniem wychowania jest oswabadzać go od tych żądz instynktów, celem wytworzenia uciszonej harmonji bytu.

Z takich poglądów płyną źródła etycznego światopoznania, a wychowawca winien w dziecku budzić i utrwalać osąd: co jest **prawdą** a co **fałszem,** co **istotne** a co **pozorne,** co **piękne** a co **brzydkie!**

I nie dla osobistej korzyści, lecz dla **dobra całości!**

Takim jest duch psychologji dalekiego wschodu, który zda się odsłaniać podniosłe i największe tajemnice prawa bytu człowieka. Wiecznie młoda wyobraźnia wschodu, żarząca się płomienną intuicją podziwu, dla wszelkiego stworzenia na ziemi i niebie, widzi **życie** wszędzie.

A nauka współczesna, europejska, stwierdzająca obecnie, że materja jest tylko **wtórnym** kształtem energji, nie odbiega daleko od intuicyjnego poznania orjentu, ale mocno obruszyłby się uczony, badacz przyrody, gdyby mu powiedziano, że jest pełnym fantazji idealistą!

A przecież stwierdza on naukowo i matematycznie, **że nie masz martwej materji** i wrzekomo ściśle słowo „energja" — jako najpierwsza przyczyna, nie odbiega daleko od słowa „duch".

Jakże to cudownie głosi **Słowacki:**

„Czy duch na świecie żyw, czy
[gdzie nad światem..
Wiem, że duch taki jest — i dość
[mi na tem!"

Z nowych wydawnictw.

Dr. Adam Fischer: Lud polski. Podręcznik etnografji Polski opracowany z zasiłku M. W. R. i O. P. z 3 mapkami i 58 ilustracjami w tekście. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

* * *

Nowy podręcznik pt. „Lud polski" **opracowany przez prof. dra A. Fischera** zapełnia dotychczasowy brak książki popularnie ujętej a opartej na gruntownem znawstwie rozległego materjału naukowego — któryby **w całości ujmował dotychczasowe wiadomości o polskim ludzie i systematycznie je grupował.**

Pracę swoją, która jest wynikiem niemałego trudu i erudycji autora, **podzielił prof. Fischer na poszczególne grupy.** Kultura materjalna, społeczna i duchowa znajdują tam swoje miejsce w poszczególnych rozdziałach, które poprzedzają — jakby cenne objaśnienia dla czytelnika — rozległe wiadomości wstępne, oraz dane geograficzne i statystyczne.

Z książki tej pozna czytelnik **narzecza polskie i rozmieszczenia polskich grup etnicznych,** pozna budownictwo polskiego ludu w historycznem ujęciu, sprzęty i narzędzia, jakiemi się posługuje, przemysł domowy, **odzież i zdobnictwo** ludowe. Zaznajomi się również z obrzędami weselnemi i pogrzebowemi, ze zwyczajami domowymi i dorocznymi, wierzeniami, lecznictwem, czarami, opowieściami, tańcem i muzyką ludową. Wogóle z ogromu materjału nagromadzonego pozna każdy duszę naszego ludu, jej bogatą treść i jej rozwój, zrozumie wartość dziejowej tradycji i zainteresuje się żywo tą częścią społeczeństwa, która w rolniczej Polsce stanowi podwalinę naszej społecznej struktury.

—x ox—

Scena i ekran.

Comedie Francaise obawia się Jules Romain'a i Romain Rellanda. „Nowa sztuka Jules Romain'a „Dyktator" została odrzucona przez dyrekcję Komedji Francuskiej. Autorowi oświadczono, że dzieło jego wprawdzie bardzo się podobało, ale członkowie komisji, kwalifikującej sztuki do grania, obawiają się zawartych w niem tendencji faszystowskich. Z podobnych pobudek nie wystawiono „Dantona" Romain Rollanda, gdyż dramat zawiera tendencje pacyfistyczne. Tchórzliwość dyrekcji i komisji teatralnej spotkała się z ostrem szyderstwem prasy.

Kierownikiem wszystkich teatrów miejskich w Warszawie ma zostać p. Stanisław Miłaszewski, dotychczasowy kierownik literacki dramatu.

Teatr polski w Poznaniu obchodził przed paru dniami pięćdziesięciolętni jubileusz swego istnienia. Placówka ta, o której założenie walczyło społeczeństwo poznańskie z władzami niemieckiemi od r. 1808, była ważną twierdzą polskiego ducha i mowy polskiej w germanizowanej dzielnicy. **Teatr powstał z ofiarności publicznej.** W dniu święta jubileuszowego odegrano **„Wąsy i perukę" Korzeniowskiego, poprzedzając** sztukę prologiem Józefa Kościelskiego, wygłoszonym także przed 50 laty w chwili otwarcia teatru.

Teatr hebrajski w Moskwie będzie w r. 1926 przeniesiony do Mińska i zamieniony na teatr białoruski.

—xoox—

„Zapraszam Pana na ojca mego dziecka".

Londyn, w grudniu.

Pewna piękna londyńska tancerka przejęta teorją znanego biologa prof. Alberta **Wiggama** zwróciła się do słynnego dramaturga **Bernarda Shaw** z listem, który w dosłownem tłumaczeniu brzmi, jak następuje:

„Szanowny Panie!

Wedle twierdzenia prof. Alberta Wiggama rasa ludzka marnieje, ponieważ **dobierają się niestosowne małżeństwa.**

Piękne kobiety mają zwykle brzydkich mężów, a piękni mężczyźni żenią się z pospolitemi kobietami.

Pan posiada **najpiękniejszy umysł w Anglji,** natomiast ja uchodzę **za kobietę o najpiękniejszem ciele.** Muszę spłacić dług ludzkości i **zostać chcę matką.**

Zapraszam pana na ojca mego dziecka. Potomek nasz będzie cudem przyrody".

W kilka dni później piękna tancerka otrzymała od znakomitego pisarza następującą odpowiedź:

„Szanowna Pani!

Jestem tego samego zdania, co prof. Wiggam, i zgadzam się z tem, że pani jest najpiękniejszą kobietą w Anglji, a ja najmądrzejszym mężczyzną.

Zdarzyć się jednak może, iż **dziecko nasze odziedziczy po mnie ciało, a po pani mózg.**

W obawie więc przed tą możliwością, wzdragam się przyjąć łaskawie złożoną mi ofertę i kreślę się z poważaniem".

Tancerka uczuła się podobno **straszliwie dotkniętą** tym listem.

—xoox—

Aligator w wagonie sypialnym.

Nowy Jork, w grudniu.

Osobliwa przygoda spotkała dwie damy, które jechały niedawno z Los Angelos do Nowego Jorku. W tym samym pociągu znajdował się cały żywy inwentarz angielskiego pogromcy zwierząt Lapina Lanne. między innymi dwa lwy, trzy tygrysy i cztery aligatory.

Niedaleko Nowego Jorku zauważyli dwaj urzędnicy kolejowi brak jednego z wężów w wagonie. Przeszukano wszystkie przedziały i znaleziono w końcu **aligatora w wagonie sypialnym pod łóżkiem,** na którem dwie stare kobiety, **półżywe ze strachu,** oczekiwały ratunku, nie mogąc nawet zdobyć się na odwagę, by wołać o pomoc. Przybył wreszcie pogromca, i zabrał dezertera, jednak wydostanie go z wygodnej kryjówki i ulokowanie w klatce było niezbyt łatwem zadaniem.

—oo—

Wilki na weselu.

Lwów, 19 grudnia.

W miejscowości Krasnoje Seło u podnóża Uralu zdarzył się **w czasie wesela** córki bogatego wieśniaka Iwana Newczenki, **straszny wypadek.** Zgodnie ze zwyczajem ludowym, **wesele trwało trzy dni i trzy noce** przy dźwiękach muzyki i śpiewów chóralnych. Liczba gości była bardzo znaczna. Pito wiele wódki i doskonałego kaukaskiego wina.

Była noc. Nagle uczestnicy wesela usłyszeli przeraźliwy krzyk kobiecy. **Siostra panny młodej ujrzała** w drzwiach izby przyległej do sali weselnej gdzie spało jej dziecko, **straszną wilczą głowę z powijakiem w pysku.** Podczas zabawy ktoś nieostrożny otworzył bramę domu i **do mieszkania wtargnęło sześć głodnych wilków.** Nieszczęśliwa matka zastała pustą kołyskę i próżno wołała o pomoc, gdyż wszyscy byli pijani i nie mogli zrozumieć, co się stało.

Wreszcie nadbiegł pasterz z okrzykiem: „Wilki! Wilki!" — widział bowiem pół tuzina uciekających z domu dzikich zwierząt, z których każde trzymało coś w paszczy. Wtedy dopiero **goście weselni oprzytomnieli i wybiegli z karabinami,** rewolwerami i siekierami w pogoń w towarzystwie żandarmów. Było już zapóźno. **Polowanie trwało całą noc,** ale wilki znikły w lesie.

Rano znaleziono na drodze do lasu strzępy poduszek i powijaków, oraz łańcuszek ze złotym krzyżykiem. Śnieg był czerwony od krwi.

—xx—

Wiadomości z kraju.

× **Akademja ku czci Gabrjela Narutowicza** z powodu 3-ciej rocznicy tragicznej jego śmierci odbędzie się **w Krakowie** w niedzielę 20 bm. w sali Domu Robotniczego. Przemówienie o Narutowiczu wygłosi poseł dr. **Marek.**

× **Nagrody literackie im. Żeromskiego i Reymonta.** Na ostatniem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa literatów i dziennikarzy dr. **Kłyszewski** zakomunikował o staraniach zarządu T-wa celem uzyskania od władz samorządowych funduszów na **utworzenie 2 dorocznych nagród literackich** im. Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta.

× **Towarzystwo polsko-rumuńskie.** Z inicjatywy członków polskiej delegacji parlamentarnej, która w listopadzie br. odwiedziła Rumunię, powstała myśl **założenia w Warszawie** towarzystwa polsko-rumuńskiego, którego zakres polegać będzie na zapoznaniu społeczeństwa polskiego **ze stosunkami** rumuńskiemi i na **ożywienie stosunków polsko-rumuńskich** w życiu kulturalnem i ekonomicznem.

× **Specjalny trybunał do sądzenia lichwiarzy** utworzony zostanie w tych dniach **w Krakowie,** a na czele jego stanie radca dr. Kaczmarski. Rozprawy rozpoczną się po świętach. Osoby oskarżone o brak cenników, faktur i bezprawne zmienianie cen na taryfach maksymalnych mają być karane przez magistrat w drodze administracyjnej.

× **Socjalistyczny magistrat wybrano w Piotrkowie.** Przed kilku dniami Rada miejska w Piotrkowie wybrała prezydentem miasta Kazimierza Szmidta, wiceprezydentem Marjana Hudeca, ławnikami Seweryna Nowakowskiego, Padraka i Niemieczka (wszyscy są członkami P. P. S.) i Abrahama Weishofa, członka żyd. Bundu.

× **Frekwencja w krakowskim teatrze miejskim** wynosiła w listopadzie 48 do 51%, czyli prawie połowę kompletu. W grudniu frekwencja utrzymuje się na tymsamym poziomie.

× **Dwunastoletni zabójca.** W Brześciu nad Bugiem podczas przerwy w lekcjach szkoły powsz. 15-letni Mikołaj Karpiuk i 12-letni Stanisław Ognik rozpoczęli zabawę **rzucania do celu scyzorykami.** Ognik rzuciwszy scyzoryk w przestrzeń trafił nim przebiegającego Karpiuka. Rzut był tak silny, że ostrze scyzoryka **wbiło się w serce Karpiuka,** który na miejscu zakończył życie.

× **Prokurator defraudantem.** Sprawa podprokuratora sądu okręg. w Wilnie **Hurczyna** oskarżonego o kradzież depozytów sądowych rozpatrywana będzie w sądzie wileńskim 8 stycznia 1926.

× **Skazanie wystawcy czeku.** Z Warszawy donoszą: P. Borman wydawca „Wiadomości Literackich" wniósł do prokuratorji skargę przeciw Abrahamowi Feinsteinowi, który wydał mu czek na P. K. O. na 182 zł., mający być pokryciem za wzięte w komis egzemplarze. P. K. O. czeku tego nie wypłaciła, gdyż na koncie Feinsteina **nie było żadnych sum.** Pomimo wezwania F. czeku nie wykupił. Nie zaradziło także protestowanie czeku przez rejenta. Sąd pokoju **ukarał Feinsteina grzywną 200 zł.,** a w razie niemożności zapłaty **na 20** dni aresztu. F. odpowiada naturalnie w dalszym ciągu cywilnie za niewykupienie czeku.

× **Samobójstwo Jerzego Poznańskiego,** 26-letniego syna fabrykanta w Łodzi miało tło romantyczne. Utrzymywał on stosunek miłosny z pracownicą fabryczną M., która będąc w ciąży, domagała się od Jerzego **spełnienia zaciągniętych zobowiązań.** Rodzice Poznańskiego nie chcieli się zgodzić na poślubienie uwiedzonej przez ich syna — co doprowadziło Jerzego do rozpaczy i samobójstwa.

× **Oszustkę ze Lwowa,** Leokadję **Świątek aresztowano** w Warszawie. Ogłosiła ona, że poszukuje 16 osób na różne posady do zakładu wychowawczego w Grudziądzu. Zgłosiło się sporo reflektantów, od których wyłudziła kaucje. Posad żadnych nie było.

Ze świata.

+ **Na gwiazdkę w Wiedniu** wypłacone zostaną remuneracje urzędnikom rządowym i prywatnym w kwocie około **400 miljardów** koron czyli 40 miljonów szylingów. Donosi o tem „Neues Wiener Journal".

+ **Liczba bezrobotnych w Wiedniu** wynosi 83.588.

+ **Ludność Danji** wynosi według ostatniego spisu ludności 3,419.656. Kopenhaga liczy 729.214 mieszkańców.

+ **Dr. Ryszard Powell,** nadworny lekarz królowej Wiktorji, potem Edwarda, a ostatnio króla Jerzego, zmarł w Londynie w 83 roku życia. Prace dr. Powella z zakresu chorób płucnych cieszyły się wielkim rozgłosem.

—oo—

Urzędnicy państwowi u premiera i ministra skarbu.

P. Zdziechowski uważa obniżkę płac za przejściową.

Warszawa w grudniu.

Przedstawiciele Stowarzyszeń urzędników państw. zostali przyjęci przez ministra skarbu w związku z oszczędnościowemi planami rządu i Sejmu. Delegaci wypowiedzieli się **za zachowaniem ruchomej skali płac** w okresie nieustalonych stosunków gospodarczych, perspektywy wzrostu cen żywności i za niskich norm uposażenia pracowników państwowych, przyczem zwrócili uwagę na ścisłe iunctim między fermentem społecznym i **anarchią płac, a niestosowaniem** wskaźnika drożyźnianego. Delegacja zaznaczyła, iż należy **odrębnie brać pod uwagę potrzeby personalne** kolejnictwa, szkolnictwa, sądownictwa itd. Redukcja personału **administracji** państwowej w **minimalnym** tylko stopniu może się **odbić** na budżecie państwowym, gdyż personal ten jest naogół od szeregu lat zbyt przepracowany, co trwale nie może być kontynuowane, redukcje mechaniczne zaś byłyby wprost niebezpieczne.

Wobec tego **błędne jest stawianie iunctim między redukcjami personalnemi a podwyżką płac.**

P. minister w odpowiedzi oświadczył, że **jest przeciwnikiem pauperyzacji** pracowników państwowych. Że projektowaną **obniżkę płac uważa za przejściową**, uznaje za konieczne energiczne pociągnięcie społeczeństwa do regulowania zobowiązań podatkowych itp. Ruchomą skalę płac p. minister uważa za czynnik niekorzystnie oddziałujący na stabilizację cen rynkowych.

Pozatem delegacja urzędników państw. została przyjęta przez **prezesa Rady ministrów** i poruszyła sprawę zamierzonego poddania rewizji kompetencji i organizacji władz państwowych, szybkiego podjęcia inicjatywy w kierunku zwiększenia odpowiedzialności służbowej cywilnej i karnej urzędników, dalej polecenia **jaknajbezwzględniejszego tępienia wszelkich przewinień urzędników.**

PROTEST PRZECIW REDUKCJI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj odbył się tu wiec pracowników państwowych, kolejarzy, pocztowców i nauczycieli w sprawie redukcji sił i płac. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli związków, przyjęto rezolucję, w której zebrani **występują przeciwko zmniejszeniu poborów i redukcji pracowników.** Po rozwiązaniu wiecu usiłował jeszcze przemówić poseł komunistyczny Skrzypa, jednakowoż nie udało mu się to.

—xo x—

Nie tędy droga do sanacji.

Płace urzędnicze przed wojną a dziś.

Lwów, 19 grudnia.

Rząd wbrew wielokrotnym przyrzeczeniom polepszenia bytu urzędników przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zmniejszeniu (!) dotychczasowego uposażenia.

W związku z tem dla orjentacji społeczeństwa warto zestawić ceny **niektórych artykułów pierwszej potrzeby i płace urzędnicze przedwojenne** z obecnemi:

Ceny w złotych wynoszą obecnie za chleb 0.50 (w 1914 — 0.29), ziemniaki 0.14 (0.05), mleko 0.40 (0.21), jaja 0.30 (0.09), masła 7.60 (2.50), słonina 3.00 (1.50), cukier 1.25 (0.77), sól 0.35 (0.10), nafta 1.00 (0.27) itp.

Natomiast **płace urzędnicze** w złotych wynoszą teraz w **zestawieniu z rokiem 1914:** w III. grupie uposażeniowej: w Warszawie 929 zł., na prowincji 774 zł. (1914 w Austrji 3239 zł., w Rosji 2666 zł.); w V. grupie: Warszawa 568, prowincja 473 (1914 Austrja 1243, Rosja 1345); w VII. grupie: Warszawa 310, prowincja 258 (Austrja 655, Rosja 666); w IX. grupie: Warszawa 201, prowincja 168 (Austrja 385, Rosja 333); w XI. grupie: Warszawa 189, prowincja 166 (Austrja 176, Rosja 172).

Logicznie wypadałoby, że wobec **zwyżki cen o 192 proc.**, płace winne być o taki sam proc. podwyższone. Natomiast dziś są one o 164 proc. w stosunku do płac austrjackich, a o 146 proc. do płac rosyjskich **mniejsze. Urzędnik więc jest już podwójnie bity.**

Czyż może być mowa o jeszcze większem zmniejszeniu płac!?

Za urzędnikami winno się ująć społeczeństwo, bo skutki mogące z redukcji płac wyniknąć demoralizacji odbiją się na społeczeństwie. **Nędza jest złym doradcą** i ilość popełnianych nadużyć jest w ścisłym związku z wysokością płac.

Nie tędy droga do sanacji! Nie można być krótkowzrocznym, suwerenny Sejmie!

—xox—

Groźba lokautu obszarników poznańskich.

Poznań, 18. 12. (Tel. wł.) Ziemianie zebrani na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Central. Tow. Gospod. na Wielkopolskę i Pomorze uchwalili **rezolucję domagającą się** od sfer miarodajnych, wobec nie przyjścia do skutku umowy zbiorowej dla rolnictwa, **załatwienia konfliktu w myśl obowiązującego prawodawstwa jeszcze w b. m.** i ogłoszenia wyniku w „Monitorze" tak, żeby treść rozstrzygnięcia znana była wszystkim pracodawcom przed 1-szym stycznia 1926, bowiem tylko na podstawie znanych warunków pracy mogą oni godzić robotnika na nowy rok służbowy.

W przeciwnym razie pracodawcy zmuszeni byliby do **ograniczenia przyjmowania stałych robotników do minimum**, gdyż wobec rozpaczliwej sytuacji gospodarczej mogą zawierać umowy tylko na zupełnie dokładnie znanych warunkach.

SPRAWA SPRZENIEWIERZENIA W KASIE DWORCA TOWAROWEGO.

Lwów, 19 grudnia.

W sprawie sprzeniewierzenia w kasie dworca towarowego we Lwowie dokonanego przez Röhlicha i towarzyszy, dowiadujemy się, że z wyjątkiem Ursiniego wszyscy obwinieni zostali już **wypuszczeni za kaucją na wolną stopę.**

Śledztwo zostało ukończone a sprawę przekazano prokuraturze. — Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w bież. miesiącu.

„Czarna ręka“.

Lwów, 19 grudnia.

Wczoraj w godzinach wieczornych jacyś nieznani osobnicy rozdawali pokryjomu odezwy, podpisane przez **„Młodzież i polskie społeczeństwo".**

W odezwach tych, pisanych w tonie napastliwym pod adresem instytucji sądów przysięgłych, anonimowi **czarnosecińcy wzywają społeczeństwo do protestu przeciw wyrokowi w sprawie Steigera.**

W końcu tej odezwy mieści się wezwanie do przybycia na **demonstracyjny wiec, na dziś godzina 7 wieczór, na jeden z placów w śródmieściu,** a to celem założenia „protestu i ucięcia głowy hydrze żydowskiej".

Zdawało się, że po ostatecznym wyroku sądowym, stwierdzającym niewinność oskarżonego Steigera, **na całą tą przykrą i skandaliczną sprawę rzucony będzie jak najśpieszniej całun zapomnienia.** Tymczasem — tak się nie stało. Jakieś wrogie państwu żywioły nieodpowiedzialnie i anonimowe działają dalej, chcąc niszczyć podstawę praworządności państwowej, jaką jest autorytet niezależnych sądów.

Spodziewamy się, że władze policyjne uczynią wszystko, co do nich należy, aby nie dopuścić do zakłócenia spokoju. **Społeczeństwo lwowskie,** które tyle hartu zawsze w najcięższych chwilach wykazywało — **nieda się wyprowadzić z równowagi prowokatorskiemi wystąpieniami „czarnej ręki".**

Ograniczenia dewizowe wchodzą dziś w życie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się iż zapowiedziane na dzisiejszej konferencji prasowej przez ministra skarbu **rozporządzenie o obrocie dewizami,** które w dniu jutrzejszym wchodzi w życie **dozwalać będzie kupna walut li tylko w bankach dewizowych i tylko po udowodnieniu gospodarczego celu kupna.**

Nie zostały natomiast wprowadzone ograniczenia w dziedzinie wkładów walutowych w bankach. Ministerstwo skarbu wychodzi z założenia, że **nie można stwarzać nawet pozoru utrudnień w dziedzinie oszczędności,** w jakiejkolwiek formie ona by się wyrażała.

—xo x—

Rząd wobec ochrony lokatorów.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu oświadczenia delegata rządu w sprawie **nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.**

Rząd zgadza się: 1. **na przerwę w automatycznej podwyżce komornego,** jednakże tylko dla mieszkańców mieszkań jednopokojowych i jednopokojowych z kuchnią;

2. **na moratorjum dla eksmitowanych z powodu bezrobocia do 18 miesięcy;**

3. **na ulgi w spłacaniu zaległości komornego** dla tych, którzy zarabiają jako samotni 80 zł., a obarczeni rodziną 120 zł. miesięcznie.

Po wysłuchaniu tej opinji postanowiła komisja wybrać podkomisję, która ma rozważyć stanowisko rządu i złożyć sprawozdanie pełnej komisji.

—xo ox—

Kryzys gabinetowy w Niemczech przedłuża się.

Berlin, 18. 12. (PAT.) Frakcja centrum obradowała wczoraj nad kryzysem gabinetowym i uchwaliła jednomyślnie rezolucję, głoszącą, że **mimo niepowodzenia rokowań, frakcja uważa nadal wielką koalicję za niezbędną podstawę przyszłego gabinetu.**

W okresie świątecznym b. kanclerz Marx porozumi się z komitetami wykonawczymi partji i frakcji parlamentarnej centrum w sprawie dalszych kroków, prowadzących do realizacji wczorajszej uchwały partji.

—xo x—

Czechosłowacja uzna rząd sowiecki w Rosji.

Praga, 18. 12. (AW.) W kołach politycznych przepowiadają, że wnet już **nastąpi uznanie Sowietów de iure przez rząd czechosłowacki** i uregulowanie stosunków gospodarczych między obu państwami.

Ratyfikacja konwencji handlowej z Rosją.

Warszawa, 18. 12. (PAT.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych rozpatrywała sprawę **ratyfikacji konwencji konsularnej z Z. S. S. R.** Uchwalono **przedstawić Sejmowi wniosek na ratyfikację konwencji konsularnej z Z. S. S. R.**

JESZCZE JEDNA EKSPLOATACJA POLSKI.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 grudnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się — **że od poważnej grupy finansowej angielskiej wpłynęła oferta** do rządu, **proponująca eksploatację lasów polskich.**

WRAŻENIA WYROKU W SPRAWIE STEIGERA W NIEMCZECH.

Berlin, 18. 12. (PAT.) Wczorajszy **wyrok w sprawie Steigera jest żywo omawiany przez część prasy niemieckiej.** Pisma dzisiejsze w dłuższych komentarzach omawiają przebieg procesu, wyrażając naogół **zadowolenie z jego wyniku.**

—oo—

Kłopoty czeskiego senatu.

Praga, 18. 12. (PAT.) Wobec tego, że rokowania w sprawie wyboru przewodniczącego senatu **nie doprowadziły do rezultatu, wybrano ponownie na okres jednego miesiąca prezydjum w dotychczasowym składzie,** z Donatem (partja agrarna) na czele

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Such. Teofila m. gr.kat. Nykołaja Cz. — Jutro: rzym.-kat. 4 Adw., gr.-kat. N. E. 28 po S.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3 popoł. „Noc Listopadowa" Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o 7·30 wiecz. „Traviata". Ostatni pożegnalny gośc. występ Ady Sari.

Niedziela o 3·30 pop. „Zemsta". Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Wilki". Ceny zniżone.

Poniedziałek 21 bm. „Tannhäuser". Występ M. Sowilskiego. Ceny zniżone.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 3·30 pop. „Jej Wysokość Tancerka". Ceny zniżone popołudn.

Sobota 7·30 wiecz. „Panienka z magazynu". Ceny zniżone.

Niedziela o 3·30 pop. „Dzikus". Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Marietta" Ceny zniżone.

Poniedziałek 21 bm. „Panienka z magazynu". Ceny zniżone.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota „Wilki w nocy". Gościnny występ Jednowskiego.

Niedziela o godz. 4 popoł. „Grube ryby". Gościnny występ Jednowskiego. (Ceny zniżone)

Niedziela o g. 7·30 wiecz. „Wilki w nocy". Gościnny występ Jednowskiego.

Poniedziałek „Wilki w nocy". Ostatni występ Jednowskiego.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Więzień oceanu — dramat. Dr. Jack — komedja.

Chimera: Syn Sahary, dramat.

Kopernik: Matka.

Marysieńka: Matka.

Lew: „Niech żyje król".

—oo—

— **Teatr Wielki,** wystawia dziś po raz ostatni, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Noc Listopadowa". Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Wielkiego.

Wieczorem opera: „Traviata", w której wystąpi po raz ostatni, światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, p. Ada Sari, w głównej partji Violetty.

— **Teatr Nowości,** daje dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach znacznie zniżonych, „Jej Wysokość Tancerka".

Wieczorem ukaże się po raz 3-ci pełna dowcipu komedja „Panienka z magazynu". Ceny miejsc zniżone.

— **Śluby Panieńskie,** komedja Al. hr. Fredry, ukaże się wkrótce na przedstawieniu popołudniowem, staraniem Towarzystwa „Rozwój" we Lwowie.

Mówią, że...

w starych naszych przysłowiach dużo jest głębokiej prawdy. Takie znane przysłowie głosi, że „na kim się mełło, na tym się skrupi".

— — — — — — — — —

świetnie się to da zastosować do urzędników! Na ich barki zawsze zwalało się wszystko, ich w tym codziennym młynie życiowym najwięcej nadużywano, od nich wymagano wszystkiego i dziś oni padają ofiarą złej gospodarki „sfer rządzących", z ich marnej pensji jeszcze się odciąga. Ciekawe jest ile będzie się odciągać z dyjet posłów i senatorów, którzy przecież mają ponadto inne dochody? ! Czy, biorąc sprawiedliwie, nie należałoby raczej dyjety te ściąć do połowy? Ale jaki by to zaraz był gwałt?! Urzędnika nie ma kto obronić a przecież senator lub poseł sam się obroni. I oto mamy to błędne koło, które miażdży sferę najbardziej upośledzoną: stan urzędniczy! Jeszcze jedna redukcja pensji a wyjdą oni chyba pod kościoły. A może nam nie potrzeba zupełnie urzędników?

rrr.

—oo—

— **„Pan Minister",** komedja współczesna Stefana Krzywoszewskiego, ostatnia nowość repertuaru wszystkich większych scen polskich, ukaże się po raz pierwszy we wtorek przyszłego tygodnia — na scenie teatru Wielkiego, w wykonaniu wybitnych sił artystycznych, z pp.: Michnowską, Czajkowską, Dobrzańskim i Michułowiczem w rolach czołowych, oraz pp.: Rybicką, Kalinowskim, Bojanowskim, Rzeckim, Koczyrkiewiczem, Relskim, w rolach dalszych, w pomysłowej reżyserji p. Dobrzańskiego.

— **Z Teatru Małego.** Teatr ten otwarty zaledwo tydzień, już zdobył sobie taką popularność i wziętość, jak rzadko która impreza. Zawdzięcza to ogromnie niskim cenom, bo są w nim miejsca siedzące nawet po 50 groszy, na popołudniówki po 35 groszy i doskonałemu zespołowi wraz z gościnnie występującym znakomitym artystą M. Jednowskim, który już niedługo zabawi we Lwowie, przyjmującym go tak gorąco. Dyrekcja nabyła cały szereg niezmiernie ciekawych sztuk, które wnet zobaczymy, jak również znakomite siły z Warszawy i Krakowa. Ostatnie przedstawienie „Wilków w nocy" odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek po cenach zniżonych. W niedzielę popołudniu ostatni raz „Grube ryby" również po cenach popularnych.

— **Lwowska Izba handlowo-przemysłowa** zamianowała st. referenta dra Filipa **Wachtla** wicedyrektorem a referenta dr. Michała **Jasińskiego** starszym referentem.

—xox—

Czterej „solidni" kupcy fingują włamanie

aby wejść w posiadanie asekuracyjnej sumy 10 tys. dolarów.

Lwów, 19 grudnia.

Dnia 17 b. m. właściciele firmy **„Dressing"** przy ul. Sykstuskiej l. 3, (skład ubrań) Braunowie zaalarmowali policję doniesieniem o włamaniu do ich sklepu i kradzieży oblliczonej przez nich w **dziesiątki tysięcy zł.** Wysłani na miejsce wywiadowcy stwierdzili, że włamania dokonano **z piwnicy przez wybicie otworu w suficie piwnicznym** i wyniesiono olbrzymią ilość ubrań wartości **kilkudziesięciu tysięcy zł.** Jednak w kłopot wprowadził wywiadowców fakt, że złodzieje wynieśli tak **duży i trudny do ukrycia łup,** niespostrzeżeni przez jakiegokolwiek posterunkowego. Dalej fakt, że dozorczyni zastała rano bramę zamkniętą nasunął pewne **podejrzenia.**

Wreszcie gdy stwierdzono, że firma „Dressing" zaledwo przed miesiącem **zaasekurowała swój towar na przeszło 10.000 dolarów,** nie ulegało już wątpliwości, że Braunowie wysprzedali towar i sfingowali kradzież, by wejść w posiadanie owych 10.000 dolarów.

Wdrożono energiczne śledztwo przeciw Braunom.

Komisja śledcza przystąpiła do badania śladów włamania i stwierdziła, że **dziura została wybita z wnętrza sklepu.**

Braunowie, a to Joel, Józef, Abraham i Arje Leib, wzięci w krzyżowy ogień pytań **przyznali się do czynu,** poczem wszyscy czterej zostali **aresztowani.**

—oo—

Z targu.

Lwów, 19 grudnia.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 40—45 gr. 1 kg. masła 6—7 zł., 1 kg. sera 1—1.40 zł.

Jaja po 22—25 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 20—25 gr., marchwi 20 gr., cebuli 40 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 20—80 gr., śliwek suszonych 1—2 zł., cytryny po 15—25 gr. sztuka.

Ryby po 5 zł. za 1 kg.

—oo—

— **Uroczysta akademja ku czci Władysława Reymonta** odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., o godzinie 12 w południe, w wielkiej sali ratuszowej. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Bilety do nabycia w księgarni Naukowej, przy placu Marjackim.

— **Wigilia techniczna.** Wydział Twa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki we Lwowie urządza doroczną wigilję dla niezamożnych Kolegów, nie mających rodzin lub bez możności wyjazdu ze Lwowa. Ponieważ szczupłe nasze środki nie wystarczają ku temu, Wydział tą drogą apeluje do obywateli, aby swemi datkami umożliwili im spędzenie wigilji. Realne dowody pamięci przyjmujemy z wdzięcznością w Wydziale Twa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowskiej od godz. 13—14.

— **Święta w wojsku.** Dnia 24 bm. urzędowanie do godz. 12, dnie 25, 26 bm. i 1 stycznia 1926 wolne od zajęć.

Ilość urlopowanych oficerów i pracowników cywilnych w biurach wojskowych nie może przekraczać 50 procent.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 64 r. życia emer. generał brygady lekarz dr. Herman **Rodziński,** ojciec znanego muzyka i kapelmistrza opery warszawskiej. Pogrzeb dziś o godz. 2 popoł. z domu żałoby pl. Bernardyński 2.

— **Rozdział zysków z loterji akademickiej.** Loterja IV. tygodnia akademickiego przyniosła około **250.000 zł. czystego zysku.** Rada naczelna dla spraw pomocy młodzieży akad. przeprowadziła już prowizoryczny podział zysków z tygodnia, a mianowicie otrzyma **środowisko warszawskie 130.000 zł., Lwów 19.000 zł., Kraków 19.000 zł., Wilno 15.000 zł.** a na budowę kolonji nadmorskiej w Tupadłach **50.000** zł. — Na 1.820.000 wypuszczonych biletów na loterję akad. **sprzedano około półtora miljona sztuk** w 74 ośrodkach loteryjnych w całej Polsce.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła T. N. S. W.,** odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali kl. III A, gimnazjum I (ul. Kubali). Porządek obrad: 1. Odczytanie protokołu. 2. **Groza redukcji płac** i podniesienia liczby godzin obowiązkowych. 3. Referat kol. dr. Żygulskiego: Reforma ustroju szkolnictwa polskiego na tle kwestionarjusza Zarządu Głównego T. N. S. W.

— **T. S. L. w 4-tej dzielnicy.** W niedzielę 20 bm. odbędzie się o g. 11 przedpoł. w Szkole Antoniego Głowińskiego 6 II p. Walne Zgromadzenie koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego. Prelekcja dra Bolesława **Czuchajowskiego** pt. „Nasze położenie gospodarcze a oświata", Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej. Uprasza się społeczeństwo z czwartej dzielnicy o liczne przybycie.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Kradzieże i włamania.** W nocy z 16 na 17 bm. włamali się nieznani złodzieje do strychu Ernestyny **Toperman,** żony profesora, zam. przy ul. Gródeckiej l. 24 i skradli większą ilość bielizny **wartości 1000 zł.**

Dnia 17 bm. o g. 18.20 skradli nieznani złodzieje z ganku urz. pryw. Józefa **Schumana** zam. przy ul. Bilczewskiego l. 5 skrzynię zawierającą **100 flaszek esencji octowej.** Z mieszkania Wandy **Schroter** zam. przy ul. Jakóba Hermana l. 10, w czasie nieobecności domowników skradziono precjoza większej wartości.

— **Aresztowano** Marję Łaik l. 17 notowaną i karaną za kradzież cieżarka 25 kg. na szkodę Anny Bialic zam. w Rynku. Eljasza Śpiwaka l. 15 zam. przy ul. św. Michała w Zamarstynowie za **kradzież kieszonkową** na szkodę Adolfa Scheina.

Władysława Dziugę za kradzież beczki piwa z wozu Browaru akcyjnego na pl. Krakowskim i za wywołanie awantury z woźnicą, który chciał mu beczkę odebrać.

Kleinspisa Herscha l. 31 za kradzież 25 zł., na szkodę Józefy Weintraubowej zam. przy ul. Sykstuskiej l. 30.

Piotra **Dublika** l. 28 ur. w Szlachcicach pow. Tarnopol za włóczęgostwo.

—oo—

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś w sobotę, o g. 18 w Sali VII na Uniwersytecie, przy ul. Mikołaja. Porządek dzienny: 1. Dr. Kazimierz **Jarocki:** „O niektórych zabytkach rzymskich Prowansalji". 2. Profesor Konstanty **Chyliński:** „Starożytność w pracach IV Zjazdu historyków polskich w Poznaniu".

—oo—

Aresztowanie oszusta wekslowego.

Lwów, 19 grudnia.

Donieśliśmy wczoraj o fałszywej krydzie i oszustwie wekslowem stryjskiej firmy bracia Sameth na szkodę kilku firm warszawskich. Ekspozytura policji śledczej we Lwowie wysłała w celu zbadania sprawy do Stryja wywiadowcę **Riedlera,** który po przeprowadzonych dochodzeniach aresztował Maksa Sametha za fałszowanie podpisu na wekslach i przywiózł go do Lwowa.

Sametha osadzono w więzieniu.

Na GWIAZDKĘ piękne ZABAWKI
PIERWSZA KRAJOWA 738
Klinika LALEK
Lwów, Halicka 21. Tel. 27-04.

Humor.

DZISIEJSZA PUBLICZNOŚĆ.
(Podsłuchane).

— Byłam wczoraj na koncercie.
— Tak?... I cóżeś tam słyszała?
— Słyszałam, że suknie ma się teraz nosić szersze.

PO AMERYKAŃSKU.

Polak (z Ameryki): — Ile kosztuje ta willa?

Sąsiad: — Ona należy do mojej babki.

Polak: — A co kosztuje razem z babką?

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Coraz liczniejsze ogłaszanie nadzorów sądowych** stwierdzono na Pomorzu. Nadzory te ogłaszane są firmom kupieckim które pozostając w stosunkach z Łodzią i korzystając ze znaczniejszych kredytów, w ten sposób zamierzają się uchylić od wypełnienia swych zobowiązań. Akcji tej zamierzają się **przeciwstawić łódzkie organizacje kupieckie.**

* **Upadłości w Poznaniu.** W okręgu Izby handlowej w Poznaniu było w br. **48 bankructw** i 94 nadzorów sądowych.

* **Większość akcji towarzystwa naftowego „Premier"** przejść miała w ręce firmy „Naftowy Przemysł Małopolski".

TRYUMF PRZEMYSŁU POLSKIEGO NA WYSTAWIE RUMUŃSKIEJ.

Ostatnia wszechrumuńska wystawa rolniczo-handlowa w Kiszyniewie miała przedstawić **całokształt przemysłu rumuńskiego** i jego rozwój w Besarabji pod panowaniem rumuńskiem, celów tych jednakże nie osiągnęła. Reprezentowane były w skromnych rozmiarach: przemysł metalurgiczny, garbarski, cementowy, wełniany, górniczy, młynarski, wreszcie uzdrowiska i wody lecznicze. Lepiej reprezentowany był przemysł rękodzielniczy (zwłaszcza kilimy). **Doskonale** reprezentowany był natomiast pod względem rozmiarów i organizacji **przemysł rolny,** zwłaszcza sadownictwo i winiarstwo; nieźle przedstawiał się dział hodowli bydła i ptactwa. Z firm zagraniczn. wzięły udział w wystawie firmy: niemieckie (najliczniejsze), francuskie, czechosłowackie **i polskie.** Udział polskiej wystawy ruchomej uważany jest za tryumf przemysłu polskiego. Wystawa ta zwracała uwagę **sprawnością organizacji, estetyką, oraz doborem eksponatów,** uwidoczniających bogactwo przemysłu polskiego. Rezultat wystawy polskiej jest przedewszystkiem doniosły propagandowo, chociaż są również pewne konkretne wyniki w dokonanych transakcjach, zwłaszcza platery Frageta. O dobrem wrażeniu, jakie zrobiła polska wystawa ruchoma, świadczy fakt, że kierownik pawilonu czechosłowackiego i konsul francuski uważali za wskazane zorganizowanie podobnych wystaw przez ich państwa, a Rumunia niezwłocznie przystąpiła do stworzenia własnej wystawy ruchomej.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Dolary ameryk. 10.10 — 10.15; dolary kanad. 9.80 — 9.90; leje 0.05 i jedna czwarta — 0.05 i pół; funty szt. 47 — 47.50.

Złoto: 20 kor. austr. 39 — 40; 20 frank. 35.50 — 36.50; 20 mrk. 44 — 45; 10 rubli 49 — 50.

Srebro: kor. austr. 0.65 — 0.66; 5 kor. 3.50 — 3.70; floreny 1.75 — 1.85; ruble 2.80 — 2.90; kopiejki 1.35 — 1.40.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

W tygodniu bieżącym panował na zebraniach giełdowych bardzo ożywiony ruch. Transakcje w ogólnej ilości około 700 ton zawierano głównie owsem, nadto pszenicą, żytem i jęczmieniem.

Początkowo ceny wykazywały zwyżkę, przy końcu zaś tygodnia nastąpiło dość znaczne obniżenie się kursów poszczególnych ziemiopłodów.

GIEŁDA LWOWSKA.

Sytuacja na targu akcyjnym była wczoraj bez zmiany. Obroty średnie, ceny poszczególnych papierów utrzymane. Akcje handlowe bez zainteresowania.

Gros transakcji dokonano tylko papierami przemysłowemi, z których oflarowano w większej ilości Gazolinę.

Za tysiąc Parowozów chciano płacić 0.24 przy braku ofert sprzedaży.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.47. Browary 8.60. Chodorów 5.50. Chybie 4.40, 4.45. Cegielski 8. Ćmielów 0.24. 0.25. Gazolina 1.25, 1.30. Oikos 0.80. Tesp 2.90, 2.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na targu zarysowuje się stagnacja z powodu zbliżających się świąt. Skromne obroty w pszenicy i życie, nieco ożywione obroty w owsie. Ogólny obrót zwyż 80 tonn. Ceny na razie utrzymane. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 33.00 — 35.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 39.00 — 40.00 zł. Żyto małopolskie 22.50 — 23.50 zł. Owies małopolski 20.50 — 22.50 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

POGORSZENIE SYTUACJI W NIEMCZECH.

Położenie gospodarcze Niemiec w ciągu listopada uległo wybitnemu pogorszeniu. **Brak kredytu** krótko i długoterminowego, niedostateczna ilość kapitału, wysokie **ciężary podatkowe** oraz ograniczona możliwość zbytu na rynku wewnętrznym i zewnętrznym stanowiły splot przyczyn powodujących niepomyślną konjunkturę gospodarczą.

Według komunikatu gospodarczego grupy banków, zło to pochodzi częściowo z tego faktu, że w czasie wojny i podczas inflacji został **nadmiernie rozbudowany aparat produkcyjny** Niemiec, w tym czasie, kiedy w innych krajach pod tym względem stosowano duże ograniczenia i podział pracy.

Ten nadmierny rozrost aparatu produkcyjnego ponad możliwość zbytu stanowi **jeden z głównych powodów** bieżącego ostrego kryzysu w Niemczech.

Stosunkowo najtrudniejsze warunki panowały w ciężkim przemyśle, tj. w górnictwie węglowem i rud żelaznych, oraz w hutnictwie, przemyśle żelaznym i przemyśle środków komunikacji.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w kopalnictwie soli potasowych, przemyśle elektrotechnicznym i przemyśle włókienniczym.

W dniu 1 listopada **liczba bezrobotnych wynosiła** 364.8 tys., która to liczba przez dwa tygodnie do d. 15 bm. wzrosła do 471 tys. osób, czyli o 29.5 prc.

NADESŁANE.

Miejski Zakład Aprowizacyjny zawiadamia, że od dnia dzisiejszego wszystkie sklepy miejskie sprzedają chleb z mąki wojskowej **po 26 gr. za 1 kg.**

823

KURJER SPORTOWY.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego. W ostatnich dniach miesiąca grudnia przypada termin walnego zgromadzenia Polskiego Związku Bokserskiego. Niektóre związki okręgowe złożyły w zarządzie P. Z. B. wniosek, aby zgromadzenie zwołane zostało do Łodzi. Ze względów formalnych prawdopodobnie zarząd PZB. nie będzie mógł zadość uczynić złożonemu wnioskowi i zjazd zwoła do Warszawy.

Wielki konkurs strzelecki Polsk. Towarz. Łowieckiego. Po półtorarocznej pracy strzelnicy Polskiego Towarzystwa Łowieckiego kierownictwo strzelnicy organizuje w dniach 18, 19 i 20 bm. wielki konkurs strzelecki, oparty na programie i warunkach olimpijskich, a mianowicie: **strzelanie z karabinków** — 40 kul do jednej tarczy, **z pistoletów** 60 kul do jednej tarczy. Ilość tarcz nieograniczona, nagradza się najlepszą jedną tarczę. Strzelanie odbywać się będzie w kategorji seniorów I i II juniorów, oraz pań.

Do konkursu stanąć mogą przyscy nagrodzeni i nienagrodzeni. Oprócz zwykłej nagrody dla zwycięzców przeznacza się **medal** szczerozłoty dla strzelca, który uzyska **100 punktów** oraz nagrodę dla najmłodszego strzelca.

Nowe rekordy Arno Borga i Weissmüllera. Fenomenalni pływacy Szwed Arne Borg i Amerykanin Weissmüller, obaj koledzy klubowi, pobili znowu dwa rekordy światowe w pływaniu, a mianowicie: Arne Borg na **pół mili** (804.6 mtr.) w czasie 9:59.6 (stary rekord pobity o pół minuty) oraz Weissmöller na przestrzeni **100 yardów, osiągając** czas 51.2 sek.

Jeszcze jeden amerykański rekord pływacki. Pływak amerykański Walter Spence osiągnął w pływaniu na **200 yardów** stylem klasycznym czas 2:33. Dotychczasowy rekord na tej przestrzeni wynosił 2:35,4.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30—24.00. Bal radjowy, dwie kapele taneczne, kabaret.

Wrocław (418). **Gliwice** (251). Godzina 20.15. Koncert górnośląskich kompozytorów.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Koncert orkiestry dętej.

Drezno (294). Godz. 20.15. Koncert wirtuoza kameralnego Bräunliga na flecie.

Wiedeń (530). Godz. 19.00. Pory roku, Oratorjum Haydna.

Berno szwajc. (302). Godz. 20.00. Wieczór pieśni rosyjskich.

Zurich (515). Godz. 20.15. Calderona „Teatr świata" druga część.

Londyn (365). Godz. 24.00—1.00. Koncert w hotelu Savoy.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-symfoniczny.

Wszystko dla radjotechniki do nabycia w firmie Kinofot. — Fachowa poradnia bezpłatnie.

RADJOFON LOTNICTWIE.

Dwóch lotników amerykańskich dokonało pomyślnych prób rozmowy radjofonicznej podczas lotów. Lecąc na wysokości przeszło 2000 metrów, oddaleni od siebie o 10 km, **rozmawiali ze sobą swobodnie** dzięki urządzeniom radiowym.

W NORWEGJI.

W stolicy Norwegji Oslo ma powstać stacja nadawcza mocy 36 kw. Będzie to najsilniejsza stacja ze wszystkich stacyj europejskich na kontynencie. Należy zaznaczyć iż stacja warszawska, która zostanie uruchomiona przypuszczalnie w listopadzie r. p., będzie jeszcze silniejsza, gdyż 50 kw. mocy.

PODSŁUCHIWACZE RADJOFONICZNI.

„Podsłuchiwacze" radjofoniczni, którzy, posiadając odbiorniki nie płacą za prawo korzystania z nich, podlegają w Anglji wysokiej karze. Niedawno odbył się proces, w którego wyniku został skazany pewien **„podsłuchiwacz" na sześć miesięcy więzienia** oraz na grzywnę w wysokości 5 funtów szterlingów.

ROZWÓJ RADJO W NIEMCZECH.

Pod datą 1 listopada br. liczono 375.481 abonentów w Berlinie. 45.953 w Wrocławiu, 61.360 w Frankfurcie i Kassel, 103.869 w Dreźnie i Lipsku, 86.592 w Monachjum i Norymberdze itd. Ogólna ilość abonentów radjo **w całych Niemczech wynosi 872.695.**

KONKURS.

Broadcasting angielski zaczął nadawać detektywistyczny dramat w trzech częściach. Ten ze słuchaczy, który po wysłuchaniu pierwszych dwóch części trafnie przepowie koniec dramatu, otrzyma nagrodę w wysokości **100 funtów szterlingów.**

NADESŁANE.

ETTINGERA

BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób: 693

Apteka M. ETTINGERA LWÓW, plac GOŁUCHOWSKICH.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Sobota 19 grudnia 1925

TRAVIATA

Opera w 4 aktach Józefa Verdi'ego.

OSOBY:

Violetta Valery	—	Ada Sari
Alfred de Germont	—	* * *
Georg de Germont ojciec Alfreda	—	Schütz
Flora de Barvoix	—	Ostrowska
Annina	—	Kryształowicz
Gaston, wicehrabia de Letoriaes		Kramus
Baron Do.phole	—	Szymański
Markiz Ouigny	—	Schmid
Lekarz	—	Jeleński
Lokaj	—	Fedyczkowski

Przyjaciele Violetty, goście, maski cyganki. Rzecz dzieje się w Paryżu i okolicy.

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Sobota dnia 19 grudnia 1925.

Panienka z magazynu

(„POUCHE")

Komedja w 3-ch aktach Rene Peter'a i Henri Falk'a.

OSOBY:

Bridier	Kwiatkowski
La Fajolle	Brzeski
Alfred	Milski
Piédagne	Fertner
Armanda	Rasińska
Pouche	Skrzydłowska
Cecylja	Szczęsna
Pokojówka	Hakowska
Wiliam	Lewicki

Reżyser: **Artur Kwiatkowski**

—oo—

Pistyner i Kolnik nie mogą się doczekać rozprawy.

Lwów, 19 grudnia.

W związku ze znaną sprawą oszustw czekowych Pistyner - Kolnik, dowiadujemy się, iż śledztwo dotąd nie może weiść na normalny tor, bowiem znawcy, którzy zostali delegowani do badania stanu majątkowego „Mazagi" przed miesiącami twierdzą, że praca ich trwać będzie jeszcze co najmniej trzy miesiące.

Asta Nielsen - kaleką.

Lwów, 19 grudnia.

Przed kilku tygodniami podczas zdjęć filmowych uległa okaleczeniu znana artystka ekranu **Anna Nielsen.**

Następstwa tego wypadku były tak poważne, iż **musiano jej odjąć nogę.**

Świat filmowy stracił więc jedną z najznakomitszych swych gwiazd. Anna Nielsen rozpoczęła swą karjere przed 20 laty i specjalnością jej były ryzykowne zdjęcia.

W ciągu swej działalności ulegała częstokroć różnym wypadkom.

Gdy przejeżdżała przez palący się las, jako bohaterka bardzo sensacyjnego obrazu filmowego, doznała tak ciężkich oparzeń, iż z trudem wróciła do zdrowia.

Kiedyindziej spadła wraz z automobilem do przepaści.

Po tym wypadku zmuszona była przeleżeć w sanatorjum z górą pół roku.

Przed niedawnym czasem **omal nie utonęła,** dostawszy się pod kry lodową.

Asta Nielsen nie jest już kobietą pierwszej młodości. Liczy **42 rok życia.** Przez reżyserów była bardzo poszukiwana, albowiem z góry wiedziano, iż niema tak awanturniczej sceny, którejby nie zagrała.

—oo—

PIERWSZORZĘDNĄ

GARDEROBĘ MĘSKĄ

Smokingi, czarne ubrania i futra.

Specjalność: Sportowe ubrania do nart

na dogodne raty 808

poleca

LUDWIK MARK

SŁOWACKIEGO 2. — Tel. 26-83.

PORCELANA, SZKŁO, : : : :

CHINSKIE SREBRO i ALPAKA

bajecznie tanio u firmy

KAZIMIERZ LEWICKI

właśc.: JAKÓB i ALEKSANDER LEWICCY 819

Lwów, pl. Marjacki 10.

Wszelkie nowości w materjach wełnianych, jedwabjach oraz kompletne wyprawy ślubne

poleca 678

T. FUHRMAN Skarbkowska 23. I. p.

OKROPNE skutki samogwałtu 0·80, Życie płciowe 1·50, Miodowe miesiące 0·80, Zboczenia płciowe 0·80, Etyka stosunków płciowych 0·80, Sekretne sposoby małżeńskie 0·80, Dlaczego mężczyźni się nie żenią 0·40, Dwie moralności ·80, Co każda panna wiedzieć powinna 1·00, Co każdy kawaler wiedzieć powinien 1·00. Pojedynczo lub wszystkie 10 razem z dodatkiem Legendy woiennej za 8·50 wysyła Wł. Wilak, Księgarnia Poznań, Podgórna 10|29. 721

FUTRA wszelkiego rodzaju przerabia na modne fasony, przyjmuje do chemicznego farbowania oraz używane w komis. Do zbiorowych zamówień wyjeżdża osobiście na prowincję jak w latach przedwojennych z kolekcją najmodniejszych futer udzielając kredytu P. T. Klientom. Ceny umiarkowane, wykończenie powierzonych mi zamówień sumienne i punktualne. Władysław Solik, Lwów ul. Kurkowa 5|II. (vis a vis kościoła OO. Karmelitów). 2310

Różne

ZAJĘCIE znajdą panie i panowie w każdej miejscowości. Dochód około 400 zł. miesięcznie. Bliższe informacje i okazy 10 gier różnych wysyła za pobraniem 4.50 zł. franko Wł. Wilak Poznań, Podgórna 10/29 B. 720

PIERWSZY WE LWOWIE

MAGAZYN MEBLI

LAKIEROWANYCH

własnego wyrobu

P. ALTSCHÜLERA

Magazyn sprzedaży i biuro zamówień 811

ul. Sykstuska 8.

Telefon 49-34.

Poleca: Pokoje panieńskie i dziecinne. Urządzenia przedpokojowe i kuchenne. Na zamówienie zaś wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

AGENCI zdolni na całą Polskę we wsiach i na prowincji poszukiwani. Zysk zapewniony. Oferty kierować: Warszawa. skrz. poczt. 592.

Labor. C. hem. Farmac.



Ap. Kowalski, Warszawa 726

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. 591

SZKOŁA tańców Nowicki i Syn Pańska 16. Rozpoczyna kursa 3 grudnia. **Kurs dla początkujących kurs najnowszych tańców kurs dla młodzieży handlowej kurs w zamkniętych kółkach,** udzielamy lekcji w domach prywatnych, do świąt wyuczamy najdokładniej. 778

Posady i prace.

UWADZE pp. Ziemian, plenipotentów! Cegielnie, dachówkarnie, wapielnie znam budować, prowadzić. Praktyka 25-letnia. Szukam kierownictwa, administracji, spółki Ceramik Lublin, skrzynka 75 767

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje posady. Zgłoszenia pod „K. C." do administracji. 820

Mieszkania.

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P.T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Klaften, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN krzyżowy pierwszorzędnej marki sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 801

MEBLE nowe, używane, urządzenia kompletne, pojedyncze oraz **antyki** nabyć można po przystępnej cenie 765

Kołłątaja 5. — Zieliński stolarz.

10 kilo jabłek

deserowych zł 10·—, kompotowych zł. 8.—.

wysyłam pocztą opłatnie za pobraniem.

Opakowanie zabezpieczone przed mrozami. Owoc własny wyborowy.

Adresować: **St. Wójcikiewicz. Prozoroki, woj. Wileńskie.**

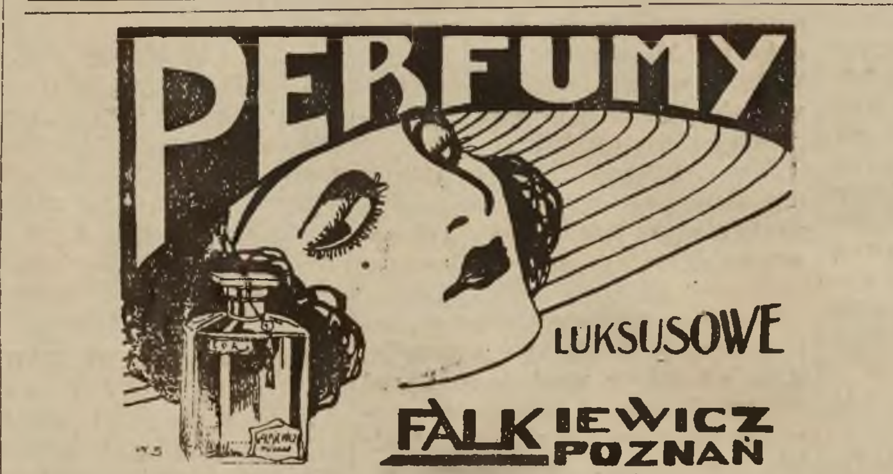


Czyś ubogi czy bogaty...
Zdrowie jest Twym największym skarbem.

Niestety nie przestrzega się należycie tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżaliście się na Swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się te bóle częściej powtórzą. Dajemy Wam dobrą radę: Noście **obcasy** i **zelówki gumowe „Berson".** Chód staje się przez to elastycznym, zapobiegniecie wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przytem zapominać, że obuwie zaopatrzone **„Bersonem"** posiada trzechkrotną trwałość w porównaniu z obcasami skórzanymi. Jednorazowy wydatek popłaca sowicie. **„Berson"** nietylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że odtąd nie zrobicie kroku bez **obcasów** i **zelówek gumowych „Berson".**

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.



CUKIERNIA

„PSZCZÓŁKA"

Lwów, Rynek 27.

poleca na **święta**

Wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące. Zamówienia uskuteczni się sumiennie. 816

PAPUCZE, pantofle, berlacze irp. poleca i wykonuje fabryka. Wronowska 4. (boczna Kopernika). 822



Gospodynio!

Szanuj ciężko zapracowany grosz swego męża! Nie niszcz bielizny — używaj tylko **najlepszego mydła do prania marki**

„Lew" wyrobu Fabryki Lwowskiej chemicznej **„Tlen".**

521

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Włościańskiego Banku Kredytowego Spółdz. z ogr odpow. we Lwowie

odbędzie się dnia 3. stycznia 1926 r. o godz. 11 w poł. w lokalu Banku przy ul. Kołłątaja l. 8. II. p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 821
2) Skompletowanie Rady Nadzorczej.
3) Uchwała odnośna do kwestji dalszego prowadzenia Banku.
4) Wolne wnioski.

DYREKCJA.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.